Nr 281. Dnia 17 grudnia. Piątek, Dnia 5 (17) grudnia 1880 roku.

Frenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Łazarza B. i Olimpji Wdowy.
Jutro: ś. Gracjana Biskupa.
Niedziela: ś. Faustyny Wdowy.
Poniedziałek: ś. Teofila Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7
Zachód „ „ 3 „ 46
Długość dnia godzin 7 minut 39
Ubyło „ „ 9 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Tomasza Apostoła.
Środa: ś. Zenona i Flawiana.
Czwartek: ś. Wiktorji Panny M.
Piątek: *Wigilja*. śś. Adama i Ewy.

— W dniu wczorajszym na odprawiające się solenne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście zebrali się liczni pobożni, oddając hołd wystawionemu na ołtarzu utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu.

Wotywa uroczysta odbyła się o godzinie 9-tej zrana.

Nieszpory odprawione zostały o godzinie 3-ciej po południu.

Najświętszy Sakrament przez cały też ten czas, t. j. od godziny 9-tej zrana aż do ukończenia Nieszporów wystawionym był na ołtarzu.

— Najjaśniejszy Pan raczył obdarzyć obywatela gub. piotrkowskiej Kazimierza-Karola Pruskiego medalem srebrnym „za ratowanie ginących“, do noszenia na piersi na wstędze św. Włodzimierza.

Podatek dochodowy.

Donosiliśmy już za gazetami petersburskiemi, iż projekt podatku dochodowego został opracowany w ministerjum skarbu i że niezadługo spodziewać się należy jego zatwierdzenia w drodze urzędowej.

Obecnie czerpiemy z tegoż źródła kilka bliższych danych co do szczegółów owego projektu, a mianowicie tej jego części, która dotyczy poboru podatku od kapitałów pieniężnych.

Tę bowiem część projektu omawiają tylko gazety petersburskie.

Podatek dochodowy jak wiadomo pobierany będzie:

a) z dochodu od kapitałów pieniężnych;
b) od dochodu z handlu i z przemysłu;
c) od dochodu z pracy osobistej;
d) z dochodu od gruntów i nieruchomości w miastach i powiatach.

Co do podatku z tego ostatniego źródła p. minister finansów ma wypracować szczegółowy projekt co do jego stopy i sposobu poboru, — dopóki zaś to nie nastąpi, utrzymanem zostaje dotychczasowe opodatkowanie gruntów i nieruchomości.

Podatek dochodowy pobierany być ma od wszystkich rodzajów dochodu w jednakowej wysokości procentowej, wysokość ta zaś zakreślona zostanie przez władzę najwyższą w drodze prawodawczej.

Cudzoziemcy, pozostający w kraju, płacą podatek dochodowy tak samo, jak i poddani miejscowi.

Przechodzimy do szczegółowych przepisów dotyczących podatku od kapitałów.

Pobór odpowiedniej opłaty od dochodu z obligacyj pożyczek państwowych, biletów banku państwa, zobowiązań i biletów skarbu państwowego, obligacyj wypuszczanych przez skarb na rachunek towarzystw kolejowych i wszystkich wogóle papierów państwowych, uskuteczniany będzie przy płaceniu kuponów od nich przez kasy skarbowe; kasy owe będą zatrzymywały pewną część wypłacanej sumy i następnie przelać ją muszą jako należność podatkową do skarbu.

Cudzoziemcy, zamieszkujący za granicą, nie będą płacili podatku od tych papierów państwowych, przy emisji których rząd zobowiązał się uskuteczniać wypłatę procentów i za granicą.

Osoby korzystające z tej ulgi, powinny przy przedstawianiu kuponów do płacenia składać w ministerjum skarbu sumienną w urzędowej formie deklarację, iż nie są poddanymi miejscowymi i że stale w granicach Rosji nie zamieszkują.

Podatek dochodowy od kuponów papierów państwowych pobierany będzie nawet w razie wnoszenia kuponów na poczet opłat skarbowych.

Podatek od dochodu z pożyczek miejskich, ziemskich, oraz obligacyj, akcyj i listów zastawnych prywatnych towarzystw, spółek i wszelkiego rodzaju towarzystw kredytowych, kolejowych, handlowych, przemysłowych i innych, pobierany jest w stosunku do całej sumy opłacanych procentów w terminach płacenia owych procentów od samych instytucyj, które z kolei zatrzymują na ten rachunek część wypłat, należnych członkom, akcjonarjuszom itd.

Podatek od kapitałów ulokowanych na wkładach i na rachunku bieżącym w instytucjach kredytowych państwowych i prywatnych odciągany jest przez owe instytucje przy doliczaniu procentów na wkłady i na rachunek bieżący, a następnie zatrzymywany przy wypłacie.

Wolne są od opłaty podatku dochodowego sumy wniesione do kas oszczędności, Banku państwa i innych, udziały towarzystw wkładowo-pożyczkowych, tudzież wkłady do opartych na zasadzie wzajemności kas pożyczkowo-wkładowych, przeznaczonych dla urzędników różnych zarządów, robotników fabrycznych, subjektów i osób innych profesyj.

Procenty od kapitałów, które przed wydaniem postanowienia o podatku dochodowym otrzymają pewne wskazane przeznaczenie w ściśle określonych sumach (na stypendja, utrzymanie łóżek w szpitalach i t. d.) nie podlegają opłacie podatku dochodowego.

Bliższe w tym względzie instrukcje wyda p. minister skarbu, porozumiawszy się z odpowiedniemi zarządami.

Podatek dochodowy od sum, ulokowanych w prywatnych kantorach bankierskich, będzie pobierany tak samo, jak podatek od wkładów i sum na rachunku bieżącym w instytucjach kredytowych państwowych, akcyjnych i innych.

Od wszystkich dowodów długowych, pożyczek zastawowych i hypotecznych i t. d., w których oznaczoną jest wysokość procentów, podatek obliczony jest w stosunku procentów.

Od weksli i wogóle zobowiązań, w których stopa procentu nie została oznaczoną, podatek obliczony będzie po 6% na rok.

Weksle wystawione na termin mniej aniżeli sześciomiesięczny, tudzież weksle ciągnione podatku nie opłacają.

Podatek od prywatnych zobowiązań pobierany będzie przy wystawianiu rewersów, aktów i t. d. na pół roku z góry, później zaś przy każdej wypłacie procentu.

Opłata podatku od tego rodzaju dowodów uskutecznioną ma być za pomocą przykładania specjalnych marek, w sumie należnego podatku, do samego dowodu lub oddzielnych kwitów wydawanych przez wierzyciela dłużnikowi.

W razie braku marki na dowodzie uważać trzeba, iż podatek od dowodu zupełnie nie został opłacony.

Przy sporządzaniu, zatwierdzaniu i przedstawianiu dowodów długowych, instytucje i osoby zawiadujące temi czynnościami, będą obowiązane żądać opłaty należnego podatku, bez czego dowód nie będzie przyjmowany do sporządzenia, zatwierdzenia lub przedstawienia.

Instytucje kredytowe, banki prywatne i osoby, uskuteczniając dyskonto weksli, wystawionych na termin dłuższy, niż sześć miesięcy, i nie ciągnionych są obowiązani żądać dowodów opłaty podatku dochodowego, bez czego weksel nie powinien być przyjmowany do dyskonta.

Przy przedstawieniu tego rodzaju dowodów do egzekucji lub protestu instytycje lub osoby, którym zostaną one przedstawione, powinny przedewszystkiem przekonać się o zapłaceniu należnego podatku dochodowego i w razie, jeśli ten będzie niezapłacony, rozwinąć sprawę dopiero po uiszczeniu przezi

Z wystawy A. Krywulta.

Na wiosnę powitaliśmy wędrowną wystawę obrazów p. Krywulta, który, zebrawszy w krakowskich pracowniach malarskich paręset płócien, głównie rodzajowo-pejzażowej osnowy, przybył do Warszawy pod szerszy horyzont artystyczny, aby *czasowo* wzbogacić nasze miasto galerją dorastających i rozwijających się talentów szkoły krakowskiej; taki był pierwotny charakter tej wystawy.

Otwarty ponownie przed miesiącem w kilku salonach hotelu Europejskiego, przedstawił nam się zbiór p. Krywulta już zupełnie inaczej. Naprzód przybrał on, jak się zdaje, charakter wystawy stałej, miejscowej, warszawskiej, stanął otwarcie do współzawodnictwa z dawniejszym salonem p. Ungra, na którem obie firmy dobrze wyjść mogą bez obawy o utratę materjalnych podstaw bytu. Warszawa bowiem rośnie i nabiera coraz szczerszego zamiłowania w sztuce malarskiej.

I pod innym względem zmienił się również charakter wystawy p. Krywulta. Przestała ona być już obrazem jednolitym rozwoju szkoły krakowskiej, a wcieliła w siebie cały obszar działalności artystycznej krajowych malarzy; stała się wystawą *powszechną* rodzimej sztuki plastycznej, występuje nieśmiało już nawet z rzeźbą.

Bardzo wiele obrazów, które widzieliśmy w zbiorach p. Krywulta na wiosnę, ubyło z nich, przechodząc drogą sprzedaży w ręce publiczności, a trzeba przyznać, że wybór rzeczy zakupionych był wcale trafnym. Reszta dawniejszego zapasu stworzyła jądro krystalizacyjne dla nowych nabytków, któremi p. Krywult przyozdobił ściany trzech obszernych salonów.

O tych nowych nabytkach pomówimy dzisiaj; co do pozostałej reszty, odwołując się do dawniejszego naszego przeglądu wystawy p. Krywulta.

Jacek Malczewski obrazem biblijnym szerokich rozmiarów: „Pocałunek Judasza“ najwięcej zabrał miejsca na wystawie. Oddawna śledzimy z zajęciem rozwój tego oryginalnego talentu, który, zdaje się, poczuwa w tem swą odrębną ambicję, aby nie przyswoić sobie cech żadnej szkoły, żadnego stylu, ale urobić coś, co mogłoby uchodzić za własną metodę. Dążenie to bardzo szlachetne i uprawnione w sztuce; może jednak nie łudzimy się twierdząc, że p. Malczewskiemu do zadowolenia jego ambicji brakuje kilku niezbędnych warunków poprawnej i pomyślnej twórczości; brakuje mu samego gruntu wiedzy malarskiej, na którym wszelka oryginalna dążność zarysować się dopiero może i powinna. Artysta pogardza szkołą a nie ma w sobie dosyć siły intuicyjnej, aby wytworzyć uzasadnione i piękne prawidła szkoły własnej. To też obrazy jego, im więcej ich maluje, tem większą cechują się ekcentrycznością, w pomyśle i technice artystycznej, tem bardziej oddalają się od prawdy i prostoty, a toną w jakimś brutalnym naturalizmie, ani pięknym, ani szczerym, ani nawet efektownym. „Pocałunek Judasza“ nie ma religijnego *stylu*, bo tej herezji nie chciał zapewne dopuścić się artysta, uważając snadź styl za krępujący swobodę fantazji, konserwatyzm w sztuce; nie ma on wdzięku i podniosłości, bo artysta pogardzający szkołą musiał konsekwentnie pogardzić tem, co stanowi charakter szkół religijnych; nie ma prawdy sytuacji, bo prawda graniczy o miedzę z prostotą, a malarz krakowsk, choruje na niezwykłości, na efekta dziwne, sztuczne-wyjątkowe; nie ma nareszcie zalet malarskiej techniki, bo artysta malować nie umie, lekceważąc szkołę W kompozycji tła pod względem kolorystycznym nie widzimy znamion dobrego smaku ani poczucia harmonji w kolorycie; te migdałowe efekta kładzionego niezręcznie pokostu na tło hebanowego pomrocza przypominają koloryt ornamentyki pompejańskiej bez względu na różnicę zadań artystycznych, jaka się w obu wypadkach przedstawia, na odmienne *warunki* harmonji barwnej w kompozycji obrazu historyczno-religijnego a w rysunku ornamentacyjnej linji. A samaż ta kompozycja, pomijając już zagadkowe znaczenie drugorzędnych figur i niejasność ogólną układu, należy do najmniej smacznych i umotywowanych pomysłów, jakie zdarzyło nam się widzieć. Chrystus wypięty naprzód, z wargami złożonemi niezręcznie i nieestetycznie do owego pocałunku, a raczej cmoknięcia ustami, ma uderzające podobieństwo do manekina, zdobiącego wystawę sklepową, który, jako rzecz martwa, sam nic ze sobą zrobić nie potrafi, ale wszystko zrobić ze sobą pozwoli. W jego postawie kołkowatej niema śladu samodzielności; zdaje się, że coś go tak postawiło, a wewnętrzna bezwładność nie pozwala mu zmienić pozy. A przytem czyż to doprawdy Chrystus? Czyż ta bezmyślna, omal nie idjotyczna fizjognomja, bez śladu trosk i bólu, bez namaszczenia boskości, bez charakteru ofiary lub heroizmu, przypominać może choćby najlżejszym odcieniem ów ideał moralny, w którym przeświadczenie ludzkości chrześcijańskiej streściło najwyższe cnoty i najszlachetniejsze siły duchowe człowieczeństwa, ideał święty, boski? Takie pojmowanie najszczytniej-

właściciela dowodu kary w wysokości 25-krotnej sumy należnego podatku.

Na tem kończą się przepisy co do poboru podatku dochodowego od kapitałów; gazety podając je, obiecują wkrótce szczegóły o sposobie poboru podatków i od innych rodzajów dochodu. *P. M.*

Ostrzeżenie.

Już raz zabieraliśmy głos w sprawie fałszowania nasion (porówn. nr 205 *Kurjera Warszawskiego* z r. b.), zachęcając do szczególnej ostrożności zwłaszcza przy zakupnie nasion drobniejszych i cenniejszych, jak koniczyny, lucerny, traw pastewnych i t. p.

Obecnie ponownie w tej kwestji odzywamy się, poczytujemy bowiem sobie za obowiązek przestrzedz nasze składy przed nowym, u nas mało jeszcze znanym sposobem fałszowania, zasadzającym się na domieszywaniu do „lucerny zwyczajnej“, „koniczyny czerwonej“ i t. p. nasienia „lucerny plamistej“ (*Medicago maculata Willd.*).

„Lucerna plamista“ zaczęła się niedawno temu pojawiać w handlu pod rozmaitemi szumnemi nazwami jak „lucerna arabska“, „amerykańska“, „chilijska“, „chińska“ i t. d. i t. d.

Niekiedy sprzedają ją pod nazwą „oryginalnej lucerny francuskiej“, rozumie się po stosunkowo nader nizkiej cenie.

Przed trzema laty starano się wyzyskać w podobny sposób kilka poznańskich składów nasion, ostrożniejsze jednakże z nich, zasięgnąwszy porady stacji, nie dały się złudzić korzystną na pozór ofertą.

Lucerna ta ma dla rolnika małą stosunkowo wartość, gdyż nie wydaje wiele paszy i jest jednorocznym, w innych krajach dzikorosnącym chwastem.

Przed kilku dniami oglądaliśmy w Warszawie próbki koniczyny czerwonej, zawierającej przynajmniej 40 do 50% „lucerny plamistej“: jestto niesumienne, umyślne oszustwo, lucerny tej bowiem nigdzie u nas razem z koniczyną nie uprawiają.

Koniczynę taką ofiarowano podobno kilku tutejszym składom nasion, niewiadomo nam jednakże z jakim skutkiem.

Smutny to objaw, wykazujący znowu potrzebę dokładniejszego, jak się dotąd dziać zwykło oceniania nasion przed zakupnem.

„Lucerna plamista“ rośnie w dzikim stanie jako chwast w południowej Ameryce, Australji, Indjach wschodnich i t. d. na polach i pastwiskach; ciernistе, śrubowato, ślimakowato skręcone strączki takowej przyczepiają się z łatwością do wełny pasących się owiec.

Wiadomo, iż wełnę z krajów tych przywożą w surowym stanie do Europy, gdzie ją następnie piorą i czyszczą; do Belgji szczególniej przybywają rok rocznie znaczne partje wełny tej z Buenos-Ayres i Australji.

Z odpadków pozostających przy fabrycznem przerabianiu wełny wydostają następnie nasienie zawartej w niej lucerny.

Ilość wełny surowej sprowadzanej rok rocznie do Belgji wynosi około 100 miljonów kilogramów, te wydają mniej więcej 20% odpadków (déchuts de laine), z których nasienie lucerny się wydobywa.

Przypuściwszy, iż odpadki wydają w przybliżeniu tylko 3% lucerny, dojdziemy do przekonania, że sama Belgja dostarcza rocznie około 12,000 centnarów nasienia.

Dr Peterman, kierownik stacji doświadczalnej w Gembloux, donosi, iż „lucerna plamista“ (znana tam pod fałszywą nazwą *lucerne americaine* lub *lucerne de Chili*) jest w Belgji ogólnym artykułem handlu i służy, ponieważ nigdzie jej nie uprawiają, wyłącznie do fałszowania innych nasion, jak np. „koniczyny czerwonej“ i „lucerny zwyczajnej“ (*Medicago sativa L.*).

Nasienie owej lucerny zachodzi zazwyczaj w dwóch gatunkach w ciemnożółtym lub jasno i ciemnobrunatnym; często są obydwa gatunki pomięszane.

Nasiona brunatno zabarwione pochodzą z odpadków zaprawionych kwasem siarczanym, celem bowiem zniszczenia rozmaitych, do wełny przyczepionych części roślinnych, jak słomy, plew i t. p. zanurzają wełnę w 5-procentowym rozczynie kwasu siarczanego i suszą następnie przy 100° Cel.

Wełna pozostaje przy tej manipulacji nienaruszoną, szczątki zaś roślinne ulegają zwęgleniu; pewna część nasion zostaje zniszczoną, część zaś brunatno zabarwioną.

Z początku sądzono, iż owe brunatne zabarwienie należy przypisywać procesowi spalenia, którego zadaniem miało być, jak przypuszczano, zabicie siły kiełkowania nasion, a tem samem ukrycie ich gatunku.

Domysł ten jednakże nie sprawdził się, a pilne badania i poszukiwania wykryło dopiero prawdę.

„Lucerna plamista“ tem się odróżnia od „lucerny zwyczajnej“, iż zawiera zwykle znaczną ilość brunatno zabarwionych, lub nakrapianych ziarn, które często dalеko są większe od ziarn „lucerny zwyczajnej“; prócz tego przedstawia nasienie jej więcej wygięty, regularny, nerkowaty, po bokach nieco zaokrąglony kształt.

Nasienie „lucerny zwyczajnej“ jest zazwyczaj mniejsze, a boki jego są nieco tępo przycięte.

Wobec przytoczonego przez nas faktu, iż i w Warszawie już zaczyna się pojawiać nasienie sfałszowane opisaną powyżej „lucerną plamistą“ zalecić wypada tak składom naszym jak i rolnikom, ażeby się dobrze poprzednio nasienia przypatrzyli, zanim takowe nabędą.

Szczególniej w roku bieżącym, w którym dobra lucerna i koniczyna prawdopodobnie bardzo będą poszukiwane, nie można być dość ostrożnym...

dr A. Sempołowski.

Róża Sobańska.

Szereg matron polskich codzień się uszczupla...

Wiek obecny usprawiedliwia po części fakt, iż na miejsce zmarłych nie ukazują się nowe...

Upadek wychowania opartego na prawdziwej miłości bliźniego stanowi powód, iż dzisiejsza szkoła życiowa jest rozsadnikiem ludzi z innemi przekonaniami.

Ktoś pyta się: „co on uczynił“.

A głos sumienia publicznego odpowiada:

„Napisał rozprawę... wystawił młyn, lub wyjednał nową emisję biletów kredytowych z procentem po pięć od sta“!

Zasługi serca przejętego miłością dla wszystkich braci, spełniającego wszelkie dla niej poświęcenia, wydają się dziś zbytecznemi, dlatego ich się coraz mniej spotyka!

Zmarła w tych dniach Róża Sobańska należała do szeregu rzadko już istniejących w rzeczywistości typów, które nam tylko zamierzchła tradycja przekazuje...

Ojciec jej, Feliks hr. Łubieński, pozostawił po sobie wspomnienie godne zacnego i czynnego obywatela.

Jemu to kraj zawdzięcza opracowanie kodeksu Napoleona i ustalenie bytu instytucyj sądowych, które przez 70 lat spełniały tak użytecznie swoją misję.

Łubieński wszelako nietylko jako minister zasłużył się.

Jego dzieci, każde z kolei, na polu obowiązku złożyły dowody poświęcenia; synowie odznaczyli się odwagą osobistą w szeregach Napoleona, pracowali na polu przemysłu z wielką dla kraju korzyścią, a córki świeciły cnotami domowemi.

S. p. Róża, wychowana w takim domu, nie odstała od rodziny; oddawszy rękę Ludwikowi Sobańskiemu, zamieszkała na Podolu i tam, jako żona i matka, zabłysła cichą cnotą i serdeczną pamięcią o drugich, co jej w najdalszych okolicach zjednało szacunek powszechny.

Gdy mąż jej osiadł w dalekiej zimnej krainie, znalazła się obok niego.

Tu miłosierdzie chrześcijańskie stworzyło sobie szerokie ujście do pracy.

Róża, otoczona pogrążonymi w niedostatku ziomkami, zapominała o sobie, obdzielała biednych, pielęgnowała chorych; nietylko jednak w ten sposób niosła im pomoc, która pomimo chęci najszczerszych musiałaby się wyczerpać, ale jeszcze energicznym wpływem zapewniła poświęceniu swojemu kierunek umiejętny i skuteczny.

Był to prawdziwy anioł miłosierdzia...

Opieka jej nad ziomkami w odległych stronach nie była chwilową; po powrocie do kraju stosunki z nimi nie przerwały się, bo uczucia Sobańskiej nie przemijały, były one trwałe i z tego względu powinny dla wszystkich być przykładem.

Ofiarność jej nie miała granic.

Rozsyłając daleko zasiłki, znalazła nędzę w około siebie, której należało zapobiedz.

Kto znał tę panią, wie dobrze, ile robiła dla drugich; były to jednak uczynki przysłonięte miłością chrześcijańską, pokryte milczeniem istotnej zasługi...

Dla patrzących głębiej na życie, postać Sobańskiej ma w sobie coś imponującego; urodzona w dostatkach cierpiała za wszystkich, mając własną rodzinę, pamiętała o innych, oddana wychowaniu dzieci, rozwijała męzką energję w opiece nad sierotami.

Jej cnoty rodzinne i towarzyskie nie należą do niniejszego wspomnienia, jakkolwiek w związku z poświęceniem obywatelskiem jeszcze jaśniejsze na zmarłą rzucają światło.

---

szego bohatera epopei religijnej chrześcijaństwa jest po prostu brutalną profanacją wysokiej etycznej idei. Można pojmować typ Chrystusa realistyczniej, niż dawni mistrzowie odrodzenia lub staroniemiecka szkoła, ale nie można obliczu temu nadawać rysów pospolitej *trywialności*. Judasz byłby figurą wcale charakterystycznie pomyślaną, gdyby stosunek jego do Chrystusa był wyraźniejszym i logiczniej umotywowanym. Wszakże zamiast patrzyć na tego, któremu przynosi zgubny pocałunek, zwraca się on ku widzowi, z widoczną dążnością skokietowania jego uwagi swym oryginalnym profilem, skopjowanym z natury na jakimś typie z krakowskiego Ghetto. Razi nas także gwałtowna przesada w muskulaturze ciał, tudzież wadliwy rysunek; nareszcie nie radzilibyśmy p. Malczewskiemu nadal używać pewnego efektu kolorystycznego, który wyrósł z *maniery*, a brudzi czystość i charakter tonu. Jestto nieusprawiedliwione niczem pokrywanie kolorów warstwą stalowo-szarej śniedzi, która przygłusza właściwy efekt farby zasadniczej, a nie jest ani piękną, ani naturalną. Z tych wszystkich uwag naszych wypływa, że niewątpliwy talent malarski p. M. potrzebuje *szkoły*; powinien on ją przyswoić sobie, nawet z utratą oryginalności, którą dotychczas pędzel jego się cechował.

O wiele przyjemniej mówić nam o najnowszym obrazie *Masłowskiego*: „Niedola.“ Tu z radością naznaczyć możemy postęp, i to niepośledni, osiągnięty w stosunkowo krótkim czasie. Duży ten obraz przedstawia chwilę, pełną grozy tragicznej. Wśród moczarów szeroko rozlanego stawu, pomiędzy sitowiem i tatarakiem, na grzęzkiej kępie stoi wieśniaczka w kożuchu, ładna, w pełnym rozwoju kobiecości; stoi sama wśród szerokiej, pustej, ponurej przestrzeni. Noc— z pomiędzy chmur wyłania się ogromny, czerwonawy sierp księżyca. Obraz cały utrzymany w tonie ciemnego lazuru. Księżyc zlewa swoje srebrne promienie na szerokie wody, które chłoną go w miękkiej fali, przepojonej, zdaje się, nawskroś tem srebrzystem światłem. W mroku topią się także nadbrzeżne krzewy i szuwary w sposób tak miękki, przejrzysty, łagodnie stopniowany, że oko nie spotyka nigdzie linji ostrej, ale nurza się dokoła w powłóczystej, rozpłynnej fali nieokreślonych konturów. Kobieta zwróciła dwoje dużych, łzawych oczów w górę, na łzach jej srebrzy się także księżyc; policzki obrzękłe od płaczu, skrzywienie bólu w mięśniach twarzy konwulsyjne. Pomysł ujmuje siłą i prostotą wyrazu; sytuacja naturalna, szczerze odczuta a z wysoce tragicznym nastrojem wyrażona. Malowanie szerokie a pełne ekspresji; ton ogólny wybornie licuje z psychicznym wątkiem obrazu prawdziwie pięknego i silnie wzruszającego, a pod względem techniki malarskiej wysoce poprawnego.

Wojciech Kossak po raz pierwszy w Warszawie stanął w całem bogactwie swego artystycznego rynsztunku. Talent to wielce pokrewny Ajdukiewiczowi. Duży obraz jego: „Manewry w Galicji“ jest kompozycją doskonałą w ugrupowaniu, tchnącem swobodą i rzutkością fantazji. Jest ona jeszcze szerszą i bujniejszą, niż podobna scena, malowana z równie dziarskim ogniem przez Ajdukiewicza. Duch szczerze żołnierski, zapał i werwa płyną z obrazu pełną strugą; plany doskonale rzucone, koloryt żywy aż do namiętności, plastyka barw nadzwyczajna; powietrze silne oblewa martwą naturę i ludzi, wydobywając potężnie światła i cienie; trochę może tylko brak stopniowania tonu w perspektywie dalszych planów; konie przepyszne, jak u ojca artysty, sylwetki ludzkie wyraziste i śmiało rzucone. Też same zalety posiada mniejszy obraz Kossaka: „Pikieta huzarów austryackich“, ujmujący wdziękiem układu i naturalnym wyrazem sytuacji.

Antoniego Piotrowskiego znajdujemy dwa obrazy rodzajowe wielkich rozmiarów. „U brodu“ przedstawia scenę z gospodarstwa dworu wiejskiego. Stajenny spławia konie, wesoło rozigrane i wdał się w żarty z kobietami, piorącemi (jeżeli dobrze pamiętam) bieliznę w błotnistej wodzie; w dali dwór i ogrody. Uwaga cała skupia się w pierwszym planie; konie pełne życia i ognia, chociaż nie bez usterek modelowane; postacie ludzkie traktowane z szorstkim realizmem, bacznie unikającym wdzięku; prawda ich wszakże i doskonałe pochwycenie typów z natury, staranność w szczegółach, malowanych dosadnie a efektownie, kompozycja swobodna i logicznie ustosunkowana, łączą się w sympatyczną całość, która ujmuje powabem zdrowej i krzepkiej natury malarskiej, opartej na zasadach dobrej szkoły i wrodzonej werwy. Drugi obraz Piotrowskiego: „Przez las“ zdradza żywą i wrażliwą obserwację charakterystycznych szczegółów natury i zupełne owładnięcie techniki. Ten błotem przyschłem obleczony, wytarty i poszarpany wózek węgierski, ten myśliwy w guni, pies z ciekawem i bystrem spojrzeniem — są to wyborne *meistersztyki* realizmu, pojętego bez przesady, a z siłą szczerej prawdy. Natomiast obfity pejzaż lasu ma swoje niezręczności, jak np. owe kleksy na murawie, mające wyobrażać grzyby, albo też ślady powierzchownego traktowania. Pejzażystą też Piotrowski nie jest, ale rodzajowe malarstwo zyskało w nim niepośledniego przedstawiciela.

Życiem użytecznem rozwiązała ona zagadkę powołania kobiety, przez umysły płaskie, szukające dla niej szerszego pola do działalności, tak często poniżanego.

U łona zacnej kobiety chowa się ludzkość, od niej zależy jej kierunek, moralność i przyszłość; ona jest odpowiedzialną za rozum i uczciwość synów.

Tu spoczywa pozytywna misja kobiet, a wszystkie inne przy niej maleją...

Majestat cnót domowych Sobańskiej przyświecać powinien dzisiejszemu społeczeństwu i być dlań wzorem; stać się do niej podobnym trudno, lecz należy dążyć do tego.

Piękny przykład wiele może, dlatego nie pominęliśmy sposobności, aby go za wzór innym podać.

Podstawą charakteru Sobańskiej było silnie rozwinięte uczucie religijne i w tem spoczywa źródło jej wielkich cnót.

Kto chce ją naśladować, powinien mieć taką miłość Boga i wiarę jak ona...

***

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiestnik* pomieszcza rozporządzenie p. ministra finansów, na mocy którego przy opłacie cła na komorach mają być przyjmowane następujące złote monety zagraniczne: *austryjackie:* dukat — po rs. 2 kop. 95 met.; 4 dukaty — po 11 rs. 80 kop.; 4 guldeny po — po rs. 2 kop. 48; 8 guldenów, czyli 20 franków — po rs. 4 kop. 99; *amerykańskie:* dollar — po rs. 1 kop 29; 3 dollary — po rs. 3 kop 87; 5 dollarów — po rs. 6 kop. 46; 10 dollarów — po rs. 12 kop. 92; $\frac{1}{4}$ igla — po rs. 3 kop. $22\frac{1}{2}$; 2 igle — po rs. 25 kop. 80; *angielskie:* $\frac{1}{2}$ suwerena — po rs. 3 kop. 14; suweren po rs. 6 kop. 28; 2 suwereny — po rs. 12 kop. 56; 5 suwerenów — po rs. 31 kop. 40; *belgijskie:* 20 franków — po rs. 5; 10 franków — po rs. 2 kop. 50; *niemieckie:* 5 marek — po rs. 1 k. 54; 10 marek — po rs. 3 kop. 8; 20 marek — po rs. 6 kop. 16; $\frac{1}{2}$ korony — po rs. 4 kop. 29; korona — po rs. 8 kop. 58; *holenderskie:* dukat — po rs. 2 kop. 93; 10 guldenów — po rs. 5 kop. 19; *greckie:* 5 drachm — po rs. 1 kop. 25; 10 drachm — po rs. 2 kop. 50; 20 drachm — po rs. 5; *duńskie, szwedzkie i norweskie:* 10 koron — po rs. 3 kop. 46; 20 koron— po rs. 6 kop. 92; *włoskie:* 10 lir — po rs. 2 kop. 50; 20 lir — po rs. 5; *rumuńskie:* 20 lejs — po rs. 5; *tureckie:* lira (wartości 100 piastrów) — po rs. 5 kop. 67; 50 piastrów — po rs. 2 kop. $83\frac{1}{2}$: 250 piastrów — po rs. 14 kop. $17\frac{1}{2}$; 500 piastrów — po rs. 28 kop. 35; *francuskie:* 5 franków — po rs. 1 kop. 25; 10 franków — po rs. 2 kop. 50; 20 franków — po rs. 5; 40 franków — po rs. 10; 50 franków — po rs. 12 kop. 50; 100 franków — po rs. 25. Nadmienimy, iż ceny wszystkich monet podane są w rublach metalicznych.

= Ze sprawozdania o wykonaniu budżetu państwowego w roku 1879 znajdujemy szczegółowe dane o stanie specjalnych kapitałów w tym roku. Ogólna ich suma z początkiem roku bieżącego wynosiła rs. 211,885,018. W tej liczbie kapitał emerytalny Królestwa Polskiego wynosił z początkiem 1879 roku rs. 3,087,073, przybyło w tym roku rs. 846,561, wydatkowano zaś rs. 1,046,265, pozostało przeto na 1880 rok 2,887,369 rs.

= Jak donoszą gazety petersburskie, w łonie towarzystwa hygienicznego w Petersburgu powstała myśl opracowania projektu środków zapobiegawczych przeciwko szerzeniu się pijaństwa.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum oświecenia zostanie niebawem ustanowiona nowa jeszcze komisja, która się zajmie rozważeniem wszystkich opinij co do systemu wychowania gimnazjalnego, jakie zostały już dotąd przedstawione do ministerjum i będą jeszcze przedstawione do Nowego roku.

= Rozkazem w ministerjum sprawiedliwości radca dworu Matwiejew mianowany został członkiem sądu okręgowego płockiego. Sekretarz sądu okręgowego suwalskiego radca honorowy Sniesarewski i pomocnik sekretarza sądu okręgowego kieleckiego Siniewicz zaliczeni zostali do departamentu z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków sędziów śledczych, pierwszy — w powiecie suwalskim w okręgu sądu okręgowego suwalskiego, drugi — w 1-ym rewirze okręgu sądu okręgowego kieleckiego. Zatwierdzeni zostali w obowiązkach sędziów gminnych: Adam Olszewski —2-go okręgu powiatu makowskiego, w gubernji łomżyńskiej i Henryk Lubasiewicz — 3-go okręgu powiatu błońskiego, w gub. warszawskiej. Wreszcie zwolnieni zostali od obowiązków, na własną prośbę, gminni sędziowie: 4-go okręgu powiatu stopnickiego, w gub. kieleckiej Noskowski i 2-go okręgu pow. rypińskiego, w gubernji płockiej Siemiątkowski.

= W dniu 30 b. m. odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1881 około 2,250 sążni kubicznych piasku do robót brukarskich i innych w Warszawie; wartość dostawy sięga 16,000 rs.

= Począwszy od dnia 3-go stycznia roku 1881 uskuteczniać się będzie, na mocy postanowienia rady Banku handlowego w Łodzi, wypłata zaliczki na dywidendę za rok 1880 w ilości rs. 15 na każdą 250-rublową akcję.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego cukrowni „Zakrzówek-Fabryczny“ odbędzie się dnia 24-go stycznia roku przyszłego, o godzinie pierwszej po południu, w lokalu biura zarządu w Warszawie.

= Szkoła rzemiosł otrzymała w tych dniach od p. Adolfa Schmidta, właściciela apteki, obywatela m. Warszawy, cenny dar trzystu okazów mineralogicznych.

= Władza Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w niedzielę d. 7 (19) grudnia r. b., o godzinie 1-szej po południu, w auli uniwersyteckiej, lekarz Grzegorz Tiger publicznie bronić będzie swojej rozprawy napisanej w celu otrzymania stopnia doktora medycyny, p. t. „O fizjologicznem działaniu siarczanu duboisiny na ustrój zwierzęcy“; oponentami z urzędu wyznaczeni zostali: profesor Kryszka i prosektor Akwilew.

= Dziś pierwszy odczyt Włodzimierza Spasowicza o „Hamlecie, królewiczu duńskim“.

= Józef Rychter, dyrektor teatru krakowskiego, bawi obecnie w Warszawie.

= P. Wiktor Tissot opuścił Warszawę w dniu wczorajszym.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś zmiana w repertuarze widowisk obydwóch teatrów.

W wielkim dany będzie „Faust“ Goethego—w rozmaitościach widowisko składane.

* Próbowane są dwie jednoaktowe rzeczy: „Nad ranem“ Sarneckiego i „Jakże trudno dobrać pary“, ks. Radziwiłła.

Reżyserja zamierza wystawić je dnia 1-go stycznia 1881 roku.

* Podobno „Mefisto“ Boity dany być ma w poniedziałek.

* Bałucki przerobił swoich „Pracowitych próżniaków“ na komedję cztero-aktową, zmieniwszy całkowicie charaktery osób i prowadzenie sceniczne.

* Ze Lwowa donoszą nam, iż Bliziński wykończył jednoaktową krotochwilę „Mośkowe swaty“.

* Dowiadujemy się, że z Pragi czeskiej wybiera się kilku śpiewaków do Warszawy, celem wystąpienia na tutejszej scenie.

* Z Londynu—od naszego korespondenta.

„Modrzejowska wystąpiła w sobotę w jednej z najlepszych swoich ról.

Była to Adrjanna, od której przed 12 laty rozpoczęła swoje debiuty w Warszawie...

Jak grała nie potrzebuję wam pisać, bo widzieliście ją na tej scenie, powiem tylko, że nawet, niechętny zwykle obcym artystkom, *Times*, w orzeczeniach złagodniał i w swoim parlamentarnym dykcjonarzu mnóstwo dla Modrzejowskiej znalazł pochwał.

Adrjanna przedziwnie nadaje się do rodzaju naszej artystki.

Wdzięk, słodycz i uczucie mają w niej doskonałą tłómaczkę i dla tego, jeżeli występ w „Marji Stuart“, wymagającej siły i królewskości, nie zupełnie się powiódł, to „Adrjanna“ odniosła tryumf za siebie i za nią.

Sprawozdawca *Times*'a powiada, iż Modrzejowska dla tej przyczyny nie miała powodzenia w „Marji“, dla której zwyciężyła w obecnym debiucie; rola zdaje się być napisaną jakby dla niej a ona „robi z niej coś takiego, czego przy świetnej nawet obsadzie nie spotyka się...“

Recenzent *Standarda* powiada, że panna Rachel w niektórych ustępach byłaby wydobyła więcej siły, wdzięku jednak i prawdy wybitniejszej wlaćby w tę rolę nie była zdolną.

Tym razem akcent cudzoziemski nadawał się bardzo do sytuacji i w aktorce francuskiej wcale ucha anglików nie raził; dzienniki zauważyły tylko dwa miejsca, w których forma wierszowana stanęła na przeszkodzie artystce do uwydatnienia swojego talentu.

Była to „bajka o dwóch gołąbkach“ i ustęp z „Fredry.“

Zmanierowany talent *Kazimierza Mireckiego* nawrócił się do prostoty i natury w traktowaniu motywu w „Lilji wodnej“; obraz ten ma dobrze pochwycony styl poetycznej idylli, nie razi żadnym wyskokiem chorobliwej fantazji, ciało modelowane poprawnie, gaza powlekająca je rzeźbiona wiotko, ton kolorytu dosyć naturalny i miękki. Natomiast „Przejażdżka po stawie“, oprócz pejzażu na pierwszym planie ze smakiem i charakterem oddanego, grzęźnie znowu w dziwactwach malarskiego baroku; figury niekształtne i fantastyczne, mięszanina kostjumów, nastrój ckliwo-sentymentalny odbija się na dalszych planach pejzażu nawet, malowanych ciężko i sztywnie.—Obraz *Popiela*: „Wróżba“ jest ładną fantazją z tematów klasycznych. Dziewczyna grecka, czerpiąca w potoku wodę do amfory, podała rękę starej wiedźmie o cerze miedzianej, która jej wróży. Kompozycja tchnie wdziękiem i żywą fantazją w gustownym doborze szczegółów; ale niepotrzebnie artysta *powtarza* niewolniczo manierę kolorystyczną Siemiradzkiego, doprowadzając ją naturalnie do przesady w jaskrawem oświetleniu i przeforsowanem wydobyciu kształtów.— *Wyczółkowskiego*: „Powrót z lasu“ ma styl sielankowy i wdzięczną sytuację, ale wyrafinowana mglistość rysunku i brak prawdy w usposobieniu przyrody, obok wad w kompozycji figur i martwego kolorytu, odbierają obrazowi siłę efektu.

Adama Chmielowskiego: „Cmentarz włoski“ i „Widzenie św. Teresy“ zwracają uwagę na talent artysty, pragnący wyżłobić sobie nową ścieżkę w sztuce. W „Cmentarzu“ powiodło mu się charakterystycznie pochwycić zajmujący pod względem kolorystycznym moment nocy; cienie stalowe zmroku, rzucone na marmurowe nagrobki, ślizgają się po nich z efektem, wywołane pewną, uwagi godną, finezją pędzla. Obraz to obliczony jedynie na oryginalną grę barw; o kompozycję i rysunek artysta nie dbał; otóż niezaprzeczenie ton ma swe ciekowości dla lubownika, wszakże nie sądzimy, ażeby *malowniczość* tematu została wyczerpaną pod względem natężenia i urozmaicenia zasadniczego tonu. Kolorystą *par excellence* pragnął być p. Chmielowski także w „Widzeniu św. Teresy“, to też doprowadził on do pewnej *maestry* i w odmalowaniu białej glazury ścian kościoła i delikatnej wełny obłoków, wytchniętych pod nogi Chrystusowi, a nawet w miękkości szat jego; wszakże z eteryczną idealnością tychże nie licuje dosyć silne i plastyczne traktowanie głowy, tudzież konturów świetlanej aureoli. Szczegóły, jako to freski ścienne, posadzka i t. p., mają wiele smaku i stylu; wyraz oblicza św. Teresy tchnie prostotą i nastrojem mistycznym, chociaż silniejsze uwydatnienie tego nastroju i pogłębienie duchowej osnowy obrazu podniosłoby wartość utworu, pomyślanego szlachetnie, ale nie dosyć zręcznie; pomieszczenie bowiem całej sytuacji na jednej linji, brak dalszych planów, zbyteczne rozprowadzenie kompozycji w szerz, odbiera jej piętno swobody, krępuje ruch linij, stwarza ubóstwo wrażeń dla oka.

Rzucimy już tylko okiem na trzy, pełne estetycznego poczucia i zalet wytwornego pędzla w tonie, w wyrazie duszy i w gustownym wyborze artystycznych szczegółów obrazki *St. Heymana*: „Nad książką“, przedstawiający sędziwego żyda, zatopionego w czytaniu nabożnem Talmudu, tudzież dwie chwile z życia ulicznego „Grajka“, w których artysta przedmiot realistycznie pomyślany traktował z uczuciem i wyrazem idealnym; dalej na piękną, namaszczoną, wybornie po malarsku wytworzoną postać mickiewiczowskiego „Jankela, grającego na cymbałkach“, dzieło skutecznie pogłębiającego nastrój swego talentu *Seweryna Bieszczada*; model oblicza tu niezmiernie efektownie pomyślany, wyraz pełen polotu dramatyczności, technika wyborna; na sympatyczne pejzaże *Władysława Maleckiego*, *Bieszczada*, *Mroczkowskiego*, *Benedyktowicza* i wielu innych, przeważnie malowanych z talentem, swojskim charakterem i fantazją w kompozycji.

Nareszcie wskazać nam wypada na parę zarysowywujących się zdolności, na „Wnętrze katedry na Wawelu“ *Świerzyńskiego*, w którem niektóre szczegóły przypominają wyborną szkołę Gryglewskiego, zrozumianą już w precezji pędzla, w malowniczym charakterze przedmiotu architektonicznego i wydatności tonu, wszakże nie zbadaną jeszcze dosyć gruntownie w warunkach perspektywy; na obrazek rodzajowy *Jana Konopackiego*: „Pochód weselny“, w którym obiecująco przejawia się humor, a w końcu na większy obrazek *Anny Bielińskiej* „Ryfka“. Kompozycja sceny wcale ładna i w swej sielankowej melancholji zdrowo odczuta; złotowłosa pasterka poprawnie modelowana i z efektowną prostotą na tło nieba rzucona; szczegóły pejzażu w cieniu malowane naturalnie i gustownie; główną wadą wdzięcznego obrazu jest oświetlenie wadliwe swą nieuzasadnioną jaskrawością i zielone niebo; młoda artystka pragnęła zapewne ton ten wydobyć, jako konsekwencję oświetlenia, ale i przyczyna i skutek fałszywie były obliczone.

Br. Z.

Dodam od siebie, że w tym ostatnim artystka nie obliczyła się z głosem i w końcu zabrakło jej siły, skutkiem czego deklamacja ta nie uczyniła należytego wrażenia.

A propos akcentu... Kiedy Modrzejowskiej prasa przypomniała, że jakkolwiek „bajka" była pięknie wypowiedzianą, to jednak wysłowienie grzeszyło wymową obcą, artystka, śmiejąc się, zawołała:

— To dobrze, niech wiedzą, że jestem polką!

Najlepiej wyszły sceny z Maurycym i akt piąty, po którym oklaski nie miały końca.

Modrzejowska postarała się tym razem o świetne otoczenie; Michonneta grał Ancan, panna Roseth księżnę.

Teatr był napełniony po brzegi."

* Zapowiedziany na jutro w teatrze koncert Sarasattego nie przychodzi do skutku.

Ostatni raz będzie grać Sarassatte *stanowczo* w niedzielę na rzecz organów dla kościoła Wszystkich Świętych, poczem bezzwłocznie opuszcza Warszawę i udaje się do Rygi.

Jesteśmy w możności podać program niedzielnego porannego koncertu.

Skrzypek nad skrzypkami grać ma koncert Mendelsohna z orkiestrą, fantazję z „Fausta" — taniec hiszpański i upragnione „Nokturno" Szopena — prawdopodobnie na tem się jednak nie skończy, Sarassatte bowiem będzie w dobrym humorze...

Zarzycki gra koncert Henselta, p. Wilgocka zaś odśpiewa arję Poloniego, arję Pazia z „Wesela Figara" i pieśń polską.

Koncert rozpocznie uwertura z „Ducha wojewody" Grossmana.

Bilety do nabycia u wejścia w ratuszu.

* Pani Dowiakowska, pp. Barcewicz i Makowski wystąpią w Wilnie jeszcze dwa razy, następnie udadzą się do Kowna, Grodna i Rygi.

* W pierwszych dniach stycznia wyruszają z koncertem do Krakowa panna Majewska i p. Horbowski.

= Kasa zaliczkowa.

W niektórych tutejszych instytucjach już od kilku lat urzędnicy zaprowadzili dla siebie oparte na samopomocy kasy zaliczkowe.

Obecnie dowiadujemy się, że chwalebne w tym kierunku początkowanie wyszło z pewnego kółka urzędników drogi żel. warsz.-wied. i bydg.

Skreślony w tym celu i wszystkim wydziałom zarządu zakomunikowany projekt pozyskał już wiele chętnych osób wzięcia udziału w stowarzyszeniu, którego celem jest zapewnienie pomocy przez udzielanie pożyczek nisko oprocentowanych i gromadzenie oszczędności pieniężnych dla uczestników.

Po zebraniu odpowiedniej ilości podpisów, ustawa kasy zaliczkowej ma być przedstawioną właściwą drogą pod zatwierdzenie władzy wyższej.

Wprawdzie istniejąca tu emerytalna kasa zjednoczenia niesie także swoim uczestnikom pomoc w udzielaniu zaliczeń na pensję; mimo wszelako cel tej instytucji, a głównie zapewnienie płacy wysłużonej nie dozwala przekraczać granic i rozporządzać funduszami w sposób, jaki sobie zakreśla projektowana kasa zaliczkowa.

= Los.

Główna wygrana w ciągnieniu 5-tem 135-tej loterji klasycznej padła, jak wiadomo czytelnikom naszym, na nr 14 (u kolektora Fruchtmana w Warszawie).

Los ten rozpadł się na cztery części.

Jedną dostała straganiarka ze Starego Miasta, drugą czeladnik szewcki — dwie części zaś dwaj tutejsi obywatele.

= Wyzysk.

Wczoraj odbyła się licytacja na sklepy w gmachu pomisjonarskim na Krakowskiem-Przedmieściu.

Do licytacji stanął cały zastęp konkurentów izraelitów, którym szło nietyle o wynajęcie mieszkań, ile o łatwy zarobek na odstępnem.

Jakoż od licytacji odstąpili, otrzymawszy takowe od rozmaitych lokatorów w ogólnej sumie około tysiąca rubli!

Zaciętość ich w licytowaniu mieszkań, za które nie chciano im dać odstępnego, była tak wielką, że za pewien mały sklep, dzierżawiony dotąd za 580 rs. rocznie, dotychczasowy dzierżawca utrzymał się dopiero zobowiązawszy się płacić 1,150 rubli rocznie, czyli dwa razy więcej niż płacił dotąd.

Zdaje się, że postępowanie takie jest najczystszem wyzyskiwaniem...

= Uczciwy znalazca!

W dniu wczorajszym Chaja Lipszyc, kupiec z Łomży, zgubił na placu przed kościołem ewangelickim teczkę, w której znajdowało się 4,280 rs.

Kuliński, majster nożowniczy, znalazłszy pieniądze rzeczone, oddał je policji.

Tą drogą poszkodowany stratę odzyskał.

= Wypadeczek.

Pan ***, przybywszy do Warszawy, pragnął sobie pohulać...

Przygotowawszy się k'temu, przy kieliszeczku w hotelu drezdeńskim, ruszył na miasto.

W jednym z ponurych domów, w pół godziny później skradziono panu *** 300 rs.

Wytrzeźwiony, nad ranem pan *** spostrzegł brak sumy — wszakże uznał, iż wielce delikatnie z nim postąpiono, miał bowiem jeszcze przy sobie 2,000 rubli!

= Pożar.

Dziś około godziny wpół do szóstej zrana przy ulicy Pawiej pod nr. 19, w fabryce wyrobów tabacznych p. Neumarka, w sortowni tytoniów wybuchnął pożar.

Najpierw zawiadomiono oddział z Nalewek, zkąd udali się natychmiast topornicy.

Nie zdołali oni przecież sami przeszkodzić szerzeniu się płomieni.

Wkrótce zaalarmowane zostały wszystkie oddziały straży.

Ogień z drugiego piętra, gdzie się wszczął pierwotnie, przeszedł na podwórze, i inne piętra.

Wkrótce część frontowego domu dwupiętrowego stanęła w płomieniach.

W domu tym oprócz składów tytoniu znajdowały się mieszkania.

Po długiej dopiero walce zdołano ogień ugasić.

Szkody są bardzo znaczne.

Na domu frontowym zerwano dach cynkowy; poprzepalały się nadto sufity drugiego piętra i poddasza.

Uległy zniszczeniu tytonie w różnych gatunkach pozostające na składzie na poddaszu, cygara w składzie na drugiem piętrze i sporo pustych pudełek.

Fabryka była zaasekurowaną w moskiewskiem towarzystwie ubezpieczeń na 55,000 rubli, ruchomości zaś właściciela w towarzystwie handlowem na 30,000 rubli.

= Ciekawy epizod.

W zjeździe sędziów pokoju w Płocku sądzoną była w tych dniach sprawa apelacyjna Lotenberga przeciwko Zylberowi.

Otóż, jak donosi *Kor. płocki*, na posiedzeniu obrońca powoda Lotenberga, *pełnomocnik prywatny*, przedewszystkiem domagał się, aby sąd apelacji Zylbera wcale nie rozpoznawał, ponieważ na takowej Zylber podpisał się po polsku i podpis jego na język urzędowy przetłómaczonym nie został!!!

Pełnomocnik prywatny opierał się na art. 261 K. p. cywilnego.

Obrońca strony przeciwnej przedstawił, że pomieniony artykuł dotyczy tylko cudzoziemców, Zylber zaś nie jest cudzoziemcem lecz poddanym tutejszym, a język polski nie cudzoziemskim, ale miejscowym.

Sąd po naradzie ekscepcję powoda oddalił.

Decyzji tej przyklasnąć tylko należy.

Co się zaś tyczy p. *pełnomocnika prywatnego*, to czyn jego zapisany zostanie na zawsze w naszej pamięci!

Szkoda tylko, że *Kor. płocki* nie wymienił jego nazwiska i imienia, ażebyśmy wiedzieli o kim powinniśmy pamiętać i kto jest ten, co miewa tak piękne pomysły... prawne.

W każdym razie prosilibyśmy *Kor. płockiego* o zrobienie nam jeszcze teraz owej przysługi — jeśli to możebne...

= Zajście.

Korespondent *Gołosa* z Wilna pisze w nr 334 tego pisma o następującem ciekawem zajściu.

W dniu 21 z. m., o milę od Wilna, w Kalwarji, odbywało się wesele włościańskie.

Młoda para wraz z gośćmi i krewnemi udała się do pobliskiej karczmy na zabawę.

W karczmie na skrzypcach przygrywał do ucieczhy muzykus Pszczołowski.

Nagle przybywa do karczmy „uriadnik" Tołczenko i zabrania grać.

Włościanie nie słuchają.

„Uriadnik" chwyta skrzypce, — ale włościanie odbierają mu skrzypce i wypychają z karczmy.

„Uriadnik" za chwilę wraca i strzela z pistoletu w gromadę...

Kula rani niebezpiecznie muzykusa.

Strzał ten rozdrażnił do najwyższego stopnia włościan.

Wybiegli oni z karczmy, dopędzili „uriadnika" i zaczęli go straszno bić.

Tylko perswazja kilku inteligentnych mieszkańców, którzy przybyli na gwałt, zdołały uchronić Tołczenkę od śmierci.

Życie jego jest przecież w niebezpieczeństwie.

Rzecz oddaną została na drogę sądową.

= Skarb.

Z mławskiego donoszą, że w połowie zeszłego miesiąca syn mieszczanina m. Mławy, Marcin S., na gruncie miejskim wykopał przypadkowo garnek gliniany, średnicy około czterech cali...

Naczynie to, po wydobyciu na wierzch, rozsypało się, odkrywając zawarty w sobie skarb.

Było tam 264 monet polskich srebrnych i miedzianych, różnego stempla, z wieku XVII.

= Bójka na weselu.

Na weselu u włościanina Metlewicza we wsi Zaryniu, w pow. kolskim, w gub. kaliskiej, pokłócili się ze sobą trzej koloniści: Julian Kwast, August Krantz i Fryderyk Stefański.

Od kłótni przyszło do gwałtownej bójki.

W walce Kwast zranił najpierw nożem Stefańskiego.

Później rzucił się on na Krantza, ale ten ostatni strzelił doń z fuzji.

Kwast został niebezpiecznie raniony.

Sprawa oddana na drogę sądową.

= Zbrodnia.

Niedawno pod Mławą spełnioną została zbrodnia w okolicznościach dość tajemniczych.

W nocy z 30-go na 31-szy listopada, Antoni Olszewski, właściciel części wsi Trzpiołów, w gminie Słupsku, wracając z Mławy na bryce sąsiada M., zsiadł z niej w bliskości swego dworku, ażeby dojść doń pieszo.

M. po pożegnaniu się z towarzyszem podróży pojechał dalej do siebie.

Nazajutrz rano znaleziono Antoniego O., o kilkaset kroków od dworku, nieżywego...

Miał on na ciele ślady gwałtu.

Mord prawdopodobnie dokonany został przez kilku zbrodniarzy.

Na trop zabójców śledztwo dotąd wpaść nie zdołało.

= Pożar.

Dnia 21 listopada we wsi Drożęcinie, w pow. kolneńskim, wybuchnął pożar.

Spłonęły dwie stodoły, należące do Szymona G.

Były one ubezpieczone na 3,060 rs.

Nadto szkoda w przedmiotach nieubezpieczonych sięga 15,000 rs.

= Ofiara płomieni.

We wsi Kobylnikach, w pow. kolskim, gubernji kaliskiej, spłonął dom piętrowy, należący do właściciela pomienionego majątku.

W płomieniach zginęła także włościanka Józefa W., licząca lat 70, która leżała chora w jednym z pokojów na pierwszem piętrze.

= Wypadki.

* W dniu wczorajszym 14-letni Władysław M., przechodząc przez ulicę, pośliznął się, upadł i wywichnął prawą nogę.

Po udzieleniu mu na miejscu pomocy felczerskiej odwieziono go do domu na kurację.

* Wczoraj wieczorem, około godziny $10^1/_2$, w składzie fabryki tabacznej p. S. pod nr. 2197a, wybuchł pożar, który ugasili mieszkańcy przy pomocy policji i toporników nalewkowskiego oddziału straży.

* Na Browarnej pod nr 22 dziś rano, około godziny 7, zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ugaszono je natychmiast.

* Kradzieże.

W domu pod nr 4-ym na Nowowiniarskiej z mieszkania Z. R. skradziono garderobę wartości rs. 200.

Na Pokornej w domu pod nr 5 skradziono trzy paltoty.

Z komórki stróża przy ulicy Freta pod nr 3 skradziono rs 360 gotówką.

= Złodzieje.

Kunszt złodziejski nie został nigdzie do takiego stopnia doskonałości doprowadzony, jak w Londynie.

Według policyjnych zestawień, urzędownie ogłoszona wartość skradzionych przedmiotów wynosi 800,000 funtów szterlingów rocznie.

A prócz tego ileż to jeszcze kradzieży nie dochodzi do wiadomości stróżów bezpieczeństwa?...

= Z powodu spisu ludności.

Jedna z aktorek obecnych w Dortmundzie w czasie powszechnego spisu ludności wzbraniała się podać swój wiek...

Dama ta oświadczyła z całą naiwnością właścicielowi hotelu, iż „wielkie artystki" nie mają wcale wieku!

= Niebezpieczny człowiek.

— Ostrzegam pana, że to człowiek niebezpieczny, gotów się bić o najmniejszą bagatelę, awiesz pan jak włada pałaszem...

— Pałasza jego nie lękam się, ale w istocie jest to człowiek niebezpieczny przy *baccaracie*...

= Nie meloman...

— Dlaczego pan wolisz skrzypce od fortepianu?

— Bo łatwiej można je za okno wyrzucić.

— W dniu dzisiejszym, jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 135-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: numer 21,406

wygrał rs. 20,000 u kolektora Gesundheita w Warszawie, nr 21,221 rs. 2,000 u kolektora Markulesa Folmanna w Warszawie, nr 20,379 rs. 1,000 u kolektora Awnsohna Ajżyka w Kalwarji, a nura 3,346, 5,102, 6,024, 6,664, 6,690, 7,616, 9,812, 10,821, 15,217. 17,975, 19,140 i 20,899 po rs. 400.

— Dla bardzo biednego ucznia gimnazjum Z. K. potrzebny jest szynelek; biedne dziecko chodzi do tej chwili w samym mundurku, grozi mu choroba z zaziębienia, mamy nadzieję, że serca litościwe nie odmówią biedakowi ciepłego odzienia.

— We wczorajszych ofiarach, zamiast od A. A. rs. 1, winno być rs. 5 na drzewo dla biednych za pośrednictwem Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

— W niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, słynny skrzypek Sarassate, odegra ostatni pożegnalny koncert w sali ratusza, z którego dochód przeznaczonym został na budowę organów w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie.

Bilety po cenie rs. 5, 4, 3, 2 i 1 nabywane być mogą w ratuszu w bramie na prawo przy wejściu do sali koncertowej codziennie od godziny 10½ rano do 4-ej po południu.

Nie wątpimy, że szanowna publiczność warszawska, zawsze gotowa poprzeć cel zacny i szlachetny, tłumnie zgromadzi się na ten koncert i skorzysta zarazem ze sposobności usłyszenia i pożegnania arcymistrza skrzypkowego, którego tak prędko znowu usłyszeć nie będzie miała sposobności.

Współudział w koncercie raczyli przyjąć: pp. Adela Wilgocka i Aleksander Zarzycki, dyrektor warszawskiego konserwatorjum muzycznego.

Tyle upragniony nokturn Chopina, którego publiczność nasłuchać się nie może, niezrównany Sarassate zachował jako ostatni numer swego niedzielnego koncertu.

Nekrologja.

† Dnia 20 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Babińskiego,** b. urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się wotywa w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała rodzina zaprasza kolegów i znajomych. — 29881

† W dniu 20 grudnia, w poniedziałek, od godziny **9-tej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Milewskiego,** b. urzędnika, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę tegoż ś. p. Stanisława, tudzież żony jego Aleksandry-Agnieszki z Sobieszczańskich, zaś następnego dnia, we wtorek, dnia 21 grudnia, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna na tęż intencję, w kościele katedralnym, w kaplicy literackiej, na które zaprasza się wiernych. —29862—

† W poniedziałek, dnia 20 grudnia, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Edmunda **Jaszewskiego,** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała w smutku siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —29853—

† Dnia 20 grudnia, w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Roguskiego,** b. prezesa Banku polskiego i jego małżonki Emilji z Czechowskich, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29936

† Ś. p. Franciszek **Żarnowski,** opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 16 grudnia r. b., o godzinie 1-ej po południu, przeżywszy lat 79. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 19 grudnia, w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na którą pozostałe w nieutulonym żalu żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —29917—

† Ś. p. Kamil **Wojciechowski,** b. urzędnik sądowy w dniu 16 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie. Pozostali bracia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych dnia 19 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19951—

† W dniu 20 grudnia, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p Józefa **Fleminga,** na które zaprasza się członków Towarzystwa, oraz opiekunki i familję zmarłego. —29933—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go grudnia. — Rząd przedłoży wkrótce projekt ustawy dla urządzenia połączenia telegraficznego Francji z Australją a specjalnie z Nową Kaledonją.

× **Paryż** 15-go grudnia.—Onegdaj zamkniętą została bez oporu kaplica marystów w Chartres.

× **Paryż** 15-go grudnia. — Otwarto tu subskrypcję dla wzniesienia pomnika kompozytorowi Henrykowi Reverowi, b. członkowi Instytutu.

× **Paryż** 15-go grudnia. — Założone tu zostało towarzystwo pod firmą „Banque de Panama"; kapitał akcyjny wynosi dziesięć miljonów franków.

× **Paryż** 15-go grudnia.—W tych dniach podczas przedstawienia w teatrze *des Nations* sztuki „Garibaldi" Bordonego wynikł nadzwyczajny tumult, niepraktykowany od czasu wystawiania „Rabagasa". Górne galerje poczęły rzucać na niżej położone miejsca jabłkami zgniłemi, kawałkami cegieł, gwoździami itp., krzycząc przytem przeraźliwie. W teatrze ukazał się prefekt policji Andrieux i kazał opróżnić galerje, poczem dopiero sztuka została ukończoną.

× **Dortmund** 15-go grudnia.—W kopalni koło Langendreer nastąpiła eksplozja; czterech robotników zabitych, dwóch rannych.

× **Berlin** 15-go grudnia.—Zmarł tu baron v. Spitzemberg, poseł wirtemberski.

× **Haga** 15-go grudnia.—Z Batawji donoszą: W Mensdo spaliła się całkowicie kolonja chińska. Szkody obliczają na dwa miljony. Jeszcze większy pożar zniszczył trzy „kampongi" Kromar, Sudana i Soeupur. Szkód dotąd nie obliczono. Najmniejsza z trzech kampongów zawiera 250 pięknych domów.

× **Wiedeń** 15-go grudnia.—W radzie miejskiej odczytane zostało pismo hr. Taaffego z uwiadomieniem, że cesarz Franciszek Józef życzy sobie, aby projektowany z okazji zaślubin następcy tronu arcyksięcia Rudolfa bal w operze nie odbył się, a kwota na to przeznaczona użyta była na wsparcie ubogich miasta Wiednia; na ten sam cel ofiaruje para monarsza 20,000 guldenów, a cesarzewicz również taką kwotę.

× **Poznań** 15-go grudnia.—Profesor Stanisław Tarnowski mieć tu będzie w dniach 4 i 6 stycznia r. p. dwa odczyty o „Balladynie" i „Lilli Wenedzie" Słowackiego.

× **Kraków** 15-go grudnia. — Jak słychać, wydziałowi krajowemu udzieloną zostanie kilkomiesięczna prolongacja terminu zwrotu pożyczonych przez państwo miljona guldenów obligacyj indemnizacyjnych, aby dać wydziałowi krajowemu czas do zrealizowania odnośnych pożyczek pod korzystnem warunkami.

× **Petersburg** 15-go grudnia. — Z różnych miast Rosji południowej donoszą o obniżeniu się ceny chleba, jakoteż zwiększonym dowozie zboża i mąki.

Przegląd polityczny.

W ministerjum angielskiem od kilku dni panuje ruch, jak w mrowisku rozkopanem; codziennie odbywają się narady wszystkich członków gabinetu razem i osobno, niepokój, zamieszanie, krętanina— bez wyjścia. Po wtorkowem posiadzeniu Dilke wyjechał natychmiast do Paryża. Forster miał tegoż samego dnia długą konferencję z p. Gladstonem. Przedwczoraj miało się znowu odbyć posiedzenie całego gabinetu pod przewodnictwem samej królowej w Windsorze. Wszystko dostatecznie charakteryzuje sytuację, do której co chwila niemal przybywa nowy komentarz w telegraficznych, alarmujących wiadomościach z Irlandji.

Ministerjum St. James ociąga się zawsze jeszcze z uznaniem położenia za prawdziwie groźne, bo przyjąwszy raz ten pewnik za zasadę musiałoby koniecznie w dalszej konsekwencji zgodzić się na użycie środków wyjątkowych i potrzebę przymusowego zaprowadzenia ładu w stosunkach zawichrzonej prowincji. Tymczasowo zrobił p. Gladstone takie przynajmniej ustępstwo ze swej strony, że przyrzekł na wszelki wypadek przygotować kilka tysięcy wojska, które w danym razie mogłoby udać się do Irlandji.

Sekretarz stanu w wydziale spraw irlandzkich, p. Forster, dał się jakoś przekonać i ugłaskać. Żądał on, jak wiadomo, wprowadzenia natychmiast ustaw wyjątkowych i w tym celu chciał, aby bezzwłocznie zwołano parlament, któryby wnioskom rządu udzielił potrzebnej sankcji. Teraz zgodził się jeszcze na owe trzy tygodnie zwłoki, które go przedzielają od terminu 6 go stycznia. W dniu tym zebrać się mają izby i roztrząsać niezmiernie ważne sprawy bieżące.

Bright i Chamberlain grożą podaniem się do dymisji na wypadek, gdyby wnioski Forstera przyjęte zostały; według nich ustawy wyjątkowe są zupełnie niepotrzebne, i wcale nie praktyczne. Na tej drodze bowiem rząd do żadnych dodatnich celów nie doprowadzi, pokoju i porządku w kraju nie przywróci. Ich zdaniem, tylko wprowadzenie agrarnych reform może kwestję w zupełności rozwiązać. Całe stronnictwo radykalne podziela to zdanie i o innych środkach pacyfikacji kraju myśleć nie chce. Rząd powinien dać koncesje irlandczykom, i w ten sposób pogodzić się z nimi.

Zdaje się, że przyszło do kompromisu pomiędzy temi dwoma kierunkami, które przedstawiają Bright i Forster w ministerjum angielskiem; telegram z Londynu donosi bowiem, że parlamentowi przedstawiony zostanie jednocześnie bil agrarny i wniosek rządu o zaprowadzenie ustaw wyjątkowych w Irlandji. Parlament rozstrzygać będzie, którą z tych dwóch dróg najlepiej dojść będzie można do celu.

Wiadomości z Irlandji przedstawiają jaskrawo okropny stan tamtejszych stosunków, rozgorączkowanych, rozdrażnionych; liga chwyciła się teroryzmu jako środka przymusowego w dochodzeniu swoich pretensyj. Oprócz zamachów na życie ludzkie, spiskowcy wywierają swoją nienawiść i oburzenie w sposób brutalny. W Corku np. chciano uprowadzić dzieci i bydło jednemu z właścicieli gruntów; chudobę jego strzedz musi teraz czterdziestu uzbrojonych żołnierzy. Historja z kapitanem Boycottem powtarza się coraz częściej, agitatorowie ligi spodziewają się po tej metodzie nader pomyślnych dla siebie skutków; i w rzeczy samej rząd nie miałby sił na poskromienie takiego działania ligi.

Trudno przecież wymagać, aby przy każdej krowie na pastwisku stała warta i aby dwory dziedziców, zostających z ligą w naprężonym stosunku, miały osobną załogę.

Zresztą spiskowcy kpią sobie z wszystkich tych środków ostrożności; rozsełają listy z pogróżkami do osób, które się czemkolwiek narażą lidze i groźby swoje przy nadarzonej sposobności wykonywają bezwzględnie. Obliczono, iż w pięciu hrabstwach dwieście trzydzieści upomnień na piśmie otrzymali dziedzice, a w tym samym czasie zdarzyło się dziewięćdziesiąt pięć wypadków rozmyślnego uszkodzenia bydła.

Kwestja helleńska naturalnie wobec takiego wewnętrznego kłopotu wyszła z głowy p. Gładstonowi, a oprócz niego mało kto z dyplomatów europejskich zdaje się myśleć o niej na serjo.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o rozpoczętej polemice pomiędzy Rochefortem a Gambettą w prasie francuskiej. Wypadek ten z tego względu jest ciekawy, że odsłania pewne strony charakteru ludzi, stojących dziś na świecznikach republiki.

Voltaire zarzucił Rochefortowi niewdzięczność z powodu, iż nie był na pogrzebie deputowanego Joly, który mu przed sądem wojennym życie uratował. Na to Rochefort odpowiedział w dzienniku *Intransigeant* w sposób afektowany zaprzeczając, aby komukolwiek miał pod tym względem co do zawdzięczenia, aby kiedykolwiek od swych przyjaciół żądał protekcji, wstawienia się i ocalania życia, które dla niego mniej znaczy od idei, etc. etc. Na to *Voltaire* odpowiedział okropnym ciosem, bo wydrukował list własnoręczny Rocheforta, pisany do p. Gambetty pod koniec swego uwięzienia w Wersalu przed ośmiu laty.

W liście tym nieugięty człowiek idei przedstawia się, jako bardzo a bardzo miękki charakter; zapiera się, jak śmiertelnego grzechu wszelkiego wspólnictwa z komuną i prosi p. Gambettę, aby u Thiersa i u sądów wstawił się za nim, aby był łaskaw starać się o zamianę przypuszczalnej kary długoletniego więzienia na banicją, a on, Rochefort, zobowiąże się na czas nieograniczony uwolnić Francją od swej osoby i swojego wpływu.

List ten widocznie odniósł pożądany skutek, ale Rochefort zapomniał o nim i zbyt ryzykownie zadarł nosa, który mu teraz *Voltaire* przyciął w sposób niezmiernie dotkliwy i bolesny.

Telegramy z Bukaresztu przyniosły wiadomość o śmiałym zamachu na życie prezesa gabinetu rumuńskiego, p. Bratianu. Jakiś mniejszy urzędnik skarbowy rzucił się na niego z nożem kuchennym w ręku i chciał go przebić, ale przytomność umysłu uratowała prezesa ministrów, który winowajcę zdołał sam własną ręką przytrzymać i tylko przy szamotaniu się z nim odniósł nic nieznaczące skaleczenia. Śledztwo wykryje powody tego zamachu, który ma być wynikiem sprzysiężenia i mieć cechę polityczną.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 17-go. — *Praw. wiestnik* ogłasza otwarte pismo księcia Oldenburskiego do wszystkich władz, instytucyj i osób, które mu powinszowały z powodu jubileuszu 50-letniej służby.

Wiedeń, 16-go. — Dyplomatyczny sprawozdawca *Wiener Allg. Ztg.* telegrafuje z Berlina: W dyplomacji tutejszej mają uzasadnione powody mniemać, że równoczesne powołanie do Petersburga ambasadorów: Saburowa i Oubril'a jest w związku z ewentualnością nowej rekonstrukcji trój-cesarskiego przymierza. Odnośne kroki p. Saburowa natrafiły na przychylne usposobienie nietylko cesarza Wilhelma ale nawet i ks. Bismarka.

Bukareszt, 16-go.—Zeszłej nocy odbyły się w mieście liczne aresztowania, ponieważ sprawca zamachu poczynił zeznania o „tajnem stowarzyszeniu", z ramienia którego działał.

Cetynia, 16-go. — Różnice co do nowej granicy czarnogórsko-tureckiej zostały wyrównane. Derwisz basza odebrał już od Matanowicza zaratyfikowany akt odbioru Dulcigna.

Paryż, 16-go.—Zachodzi obawa, że senat odrzuci budżet uchwalony przez izbę poselską, ponieważ większość przeciwną jest opodatkowaniu majątków kościelnych.

Londyn 17-go.— Drugi bataljon strzelców, znajdujący się w drodze z Malty do Londynu, otrzymał polecenie, aby się udał do Irlandji.

Bukareszt 17-go. — Stan zdrowia Bratiano jest zadawalniający.

Paryż 17-go.—*Temps* donosi w telegramie z Wiednia, że mocarstwa starają się przeprowadzić układy wprost między Grecją i Turcją, według którego Janina i Motroso ma pozostać przy Turcji, Grecja zaś otrzyma Larissę i Prevezę.

Rzym 17-go. — Papież mianował kardynała Jacobiniego sekretarzem stanu kurji oraz zarządzającym dóbr papieskich.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* naszego dołącza się dla prenumeratorów miejscowych: „Katalog książek dla dzieci i młodzieży, wydanych nakładem księgarni, składu nut i fortepianów Gebethnera i Wolffa" w Warszawie.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 16 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 161
	średnia	134 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	140 — 141
	średnie	136 — 139
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	108 — 110
	średni	98 — 106
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	137 — 153
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 17 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.16[4], garniec rs. 4.33.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 17-go grudnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.75.67½.52½	144 82½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—.	9.80	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116.62½	117.—	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.35	124 50	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—	100.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.80	99.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	98.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.80	—.—
„ „ „ „ II	91.60	91.75	—.—
„ „ „ „ III	—.—	90.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	86.20	86.30	—.—
„ „ małe.	86.10	86.20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90 80	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	90.80	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	90.80	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	298.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	304.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	300.	285.
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	164.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	765.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	305.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	290.

Wartość kuponów: od list. zast. 193⅓, nowych 241⅔, zastawnych m. Warszawy serji I i II 105⁵/₉, miasta Łodzi 62½ listów likwidacyjnych 17⁷/₉, obligów skarbowych 84⅖, pożyczki premjowej I-ej emisji 213⁹/₁₀, drugiej emisji 130⅗
Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —. bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Faust.*
Jutro: Koncert p. Sarasatego.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Pan Benet.—Mąż od biedy.—Teodolinda.*
Jutro: *Nasi najserdeczniejsi.*

Teatr Mały.

Jutro: *37 sous p. Montoudouin.—Żony uczonych.*

W. BERSON | Necessery ozdobne.

Dobre i tanie

MYDŁO DO PRANIA

po 7½ kop. za funt. wyrabia fabryka Mydeł toaletowych

i PERFUMERJI

W. Bersona

w Warszawie, Bielańska Nr 2.

Fabryka ręczy tylko za powyższe mydło, jako **prawdziwie dobre i uznane za nieszkodliwe dla bielizny,** oznaczone moim podpisem wyciśniętym na każdej tece „**W. Berson**".

Skład fabryczny perfumerji otrzymał z Paryża znaczną ilość pięknych i okazałych nesseserek, oraz przyrządów toaletowych, które poleca jako podarki na GWIAZDKĘ po cenach przystępnych.

1—5 —29884—к

Przyrządy tualetowe. | Bielańska 2.

Zakład Fotograficzny Teatrów

KAROLECO I PUSCHA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

Jakkolwiek nieubiegający się o nagrody udzielane na wystawach międzynarodowych, gdyż za jedyną nagrodę poczytał sobie uznanie Szanownej Publiczności, umiejącej ocenić po dokonywanych pracach postęp i przyswajanie wszelkich ulepszeń na drodze fotografji zdobywanych,—po czteroletniem zaledwie swem istnieniu, okazał się w całem znaczeniu za szczupłym: tak dla pomieszczenia licznej klijenteli, jako też dla wykonywania swych czynności technicznych i artystycznych.—Właściciele zmuszeni będąc potrzebą, oraz zachęceni powodzeniem, zajęli całą oficynę t. j. parter i pierwsze piętro, składające się z dwunastu pokoi, wyłącznie je na zakład urządziwszy.

Obecnie fotografja posiada pięc pokoi przeznaczonych do przyjęcia interesantów,—w liczbie których dwa buduary damskie i jeden męzki.—Altana zaś obszerna, przeznaczona do zdjęć fotograficznych, znacznie jeszcze została powiększoną.

Wszystko to mieści się na dole; pierwsze zaś piętro zajmują pokoje mieszczące retuszernią, introligatornią, archiwum przeszło z 20,000 klisz i t. p.—Oprócz zwykłej pracowni chemicznej, znajduje się oddzielna, przeznaczona do wyrabiania i przygotowania potrzebnych chemikalji, oddzielny lokal z szklanną altaną nowego systemu, do przenoszenia odbić fotograficznych na papier.—Zakład oprócz gruntownego odnowienia i przekształcenia,—zaopatrzony w nowe akcessorja i w ulepszone w ostatnim czasie maszyny i aparata, gaz, wodociągi i t. p.

Wszystko zaś to urządzonem zostało na wzór pierwszorzędnych Europejskich zakładów fotograficznych, dążących ciągle za postępem i rozwojem tej sztuki. Liczny dobór najzdolniejszych pracowników—dozwala szybko i jak najdokładniej spełniać czynności fotograficzne, przy współudziale w pracy samych właścicieli.

к—29778—1—1

Skład Win i Delikatesów

W. ADAMSKIEGO

pod „KOMETĄ,"

Krakowskie-Przedmieście Nr 44,

obok kościoła Ś-go Józefa, przy Skwerze,

zaopatrzony starannie w **Wina Szampańskie** prawdziwe, różnych marek, BORDOSKIE czerwone i białe, REŃSKIE, HISZPAŃSKIE, WĘGIERSKIE stołowe z wybornym smakiem, garniec od rs. 3. MAŚLACZE stare, PORTWEINY, XERES, MADERE, PORTER i PIWA ANGIELSKIE oryginalne, oraz PIWA KRAJOWE, w różnych gatunkach, ARAK, COGNIAKI, LIKIERY francuzkie, włoskie, oraz WÓDKI różne zagraniczne, miejscowe i z Cesarstwa.—SARDYNKI FRANCUZKIE i ŁOSOŚ w oliwie, MAKRELE, SERY różne, BULJON, TRUFLE, CHAMPIONY, GROSZEK i różne KONSERWY i MARYNATY francuzkie, oraz SOJE ANGIELSKIE, różne MUSZTARDY francuzkie, angielskie i krajowe.—OLIWA nicejska (Vierge) i OCTY francuzkie, Estragonowe, winne i zwyczajne.

Przy Składzie Win w urządzonych POKOJACH GOŚCINNYCH i oddzielnych GABINETACH, wydawane są POTRAWY GORĄCE w każdym czasie, oraz przyjmują się zamówienia na wieczorki lub wesela, pod względem PASZTETÓW NA GORĄCO, MAJONEZÓW i t. p.

CENY UMIARKOWANE.

к—29899—1—6

Chmielna Nr 10 nowy.

TRZĘSIENIE ZIEMI

w Zagrzebiu, spowodowało, iż za dług otrzymałem

znaczną ilość Towarów Bławatnych,

które sprzedaję w mieszkaniu prywatnem **za pół ceny.**

Towary wełniane czarne i kolorowe, Kachemiry i Repsy, Kołdry, Chustki białe i ze szlakami, Płótna, Perkale, Pół-płótna, Barchany, Bielizna stołowa, Bielizna gotowa, Gorsety, Pończochy, trykotowe Kaftaniki, Parasole, Chustki jedwabne i półjedwabne i t. p.

Ceny Stałe. к—29596—1—3

Chmielna Nr 10 nowy, stróż wskaże.

Chmielna Nr 10 nowy.

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie, Bonifraterska Nr 9,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nowo-wydane gatunki Papierosów, które swoją dobrocią przewyższają wszystkie krajowe i ruskie wyroby, a mianowicie:

Norma . . .	**za 100**	**sztuk**	**rs.**	**1.**
Cavaletta .	„	„	„	**1.**
Kosmos . .	„	„	„	— **60 kop.**
Polskie . .	„	„	„	— **60** „

к—29788—1—12

Fabryka Cukru Józefow,

zawiadamia PP. Obywateli ziemskich, że począwszy od 15-go Lutego 1881 r., sprzedawać będzie u siebie, za poprzedniem dziesięciodniowem zamówieniem materjały nawozowe, tak do uprawy roli jesiennej, jakoteż wiosennej, pod zboże i buraki, a mianowicie:

a) **Superfosfat** tylko po cenie kosztu fabryki, t. j. liczyć się będzie, wartość użytych do tego odpadków kości palonych, nadto kwasu siarczanego po średniej targowej cenie, wreszcie koszta wyrobienia. Nadmienia się, że pozostawioną będzie możność oznaczenia stopy zawartości w superfosfacie kwasu fosforowego, łatwo rozpuszczalnego, w granicach od 10% do 16% a stosownie do tego ilość kwasu siarczanego do fabrykacji używanego, normowaną i obliczoną będzie;

b) **Skoncetrowany płynny ług nawozowy** (pozostałości z elucji Manoury) posiadające 54% do 60% suchych substancji, a mianowicie: 30 do 33% mineralnych materji, i 24 do 27% organicznych materji.

Naczynia do transportu tych nawozów, wypożycza fabryka.

Z zamówieniami prosimy odnosić się do Dyrekcji fabryki cukru Józefów pod Pruszkowem, która na żądanie objaśnień wszelkich udzieli. к—29395—3—3

MAGAZYN A. RANDEAU,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przygotował znaczny wybór Kostiumów, Okryć i Kapeluszy wysortowanych

NA GWIAZDKĘ

i wyprzedawać takowe będzie z dniem 11 b. m., w sklepie przy ulicy **Niecałej Nr 3.** к—29153—6—6

OGŁOSZENIE.

W dniu 23 Grudnia 1880 r. (4 Stycznia) 1881 r. sprzedane będą o godzinie 10 rano, w drodze działów w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie, dwie

Nieruchomości

w Warszawie pod Nr 927E i 2326B/2357 położone. Licytacja pierwszej Nr 927E rozpocznie się od sumy rs. 35,280, drugiej zaś Nr 2326B/2357 rozpocznie się od sumy rs. 35,627 kop. 45. Bliższych wiadomości udzielić może podpisany, zamieszkały przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 16.

S. Sorgenstein Adw. Przys.

к—29930—1—3

Fabryka Wyrobów Gipsowych

M. Jabłczyńskiego,

Długa Nr 10.

Przygotowałem znaczny zapas KOLUMN MOZAJKOWYCH w różnych kolorach i FIGUR gipsowych po cenach bardzo przystępnych. к—29891—1—6

Pragnąłbym wziąść w dzierżawę

FOLWARK

za rogatkami Jerozolimskiemi lub Wolskiemi, za cenę przystępną. Adresy proszę składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22, pod literami **C. D. 100.**

к—29929—1—6

Magazyn Hurtowy i Detaliczny

Okryć Damskich

M. LIPIEC,

przy ulicy Nowolipki wprost Przejazd, pod Nr 4/2376B, w domu własnym, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Zakład mój zaopatrzony został w w najnowsze i najmodniejsze fasony Okryć Damskich, Żakiety, Dolmany i t. p., po cenach bardzo umiarkowanych.

к1—3—29892—

Bakalje Wyborowe

po 40 kop. za funt.

Pierniki toruńskie, Biscuity angiel, Orzechy Włoskie, Tureckie, Amerykańskie, Daktyle, Mallaga, Migdały w łupinie, Kasztany, Figi, Śliwki i Gruszki suszone, Marmolady kijowskie, Cukierki angielskie, Konserwy i Soki różne, Pomarańcze i Jabłka Tyrolskie.

Wyborne Powidła Węgierskie

funt kop. 22 i pół,

oraz wszelkie towary Kolonjalne zupełnie świeże i po możliwie nizkich cenach.

poleca

Skład Herbaty, Cukru,

Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Buchowskiego i Jagielskiego

róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34a.

к—29852—1—3

NOWY-ŚWIAT Nr 40.

Chambres garnies,

są do wynajęcia w każdym czasie POKOJE umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. к1—6—29843—

D O M

do sprzedania w mieście gubernjalnem Kaliszu, przy pryncypalnej ulicy, w szacunku 18,000 rs. — Wiadomość: ulica Nowo-Zielna Nr 38, w mieszkaniu p. J Cohn, pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą. к1—2—29893—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—136—300

SANIE

moskiewskie, eleganckie, otrzymał dom Handlowy na Pradze Nr 380. к1—3—29909—

SZKŁO CZESKIE i LAMPY.

WYPRZEDAŻ

po cenach fabrycznych najprzystępniejszych,

M. M. Grünberg & Comp.

Gęsia Nr 3. к—28879—4—6

!!!WYPRZEDAŻ!!!

MAGAZYN

Towarów Bławatnych Stanisława Rosenberg,

ulica Żabia Nr 1 nowy, w domu p. Löwenberga, naprzeciw bramy Saskiego ogrodu, obok p. Niweta, sklepu Nr 6.

Urządził **WYPRZEDAŻ** towarów wysortowanych w znacznej ilości, jako to: wełnianych od kop. **12** za łokieć, wszelkiego wyboru Cachemir noir od kop. **55**, płótna sztuka od Rs. **1!**, kołder wełnianych na wacie po Rs. **5**, atłasowych po Rs. **11**, oraz jedwabnych w wielkim wyborze, kołder sławuckich od Rs. **3**, jakoteż materyj, aksamitów lyońskich, chustek, firanek, dywanów — po cenach niesłychanie nizkich.

к—28295— 6—6

Otrzymaliśmy znaczną partję

Płócien w Resztkach,

odznaczającą się **cenami wyjątkowo nizkiemi!!**

Próby na żądanie wysełamy.

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

2. Wierzbowa 2. к—29694—2—3

Jak najstosowniejszy podarunek na GWIAZDKĘ dla Dam.

CENY STAŁE.

FABRYKA PIÓR STRUSICH EMANUELA SACHS,

Tłomackie Nr 3,

poleca swój obfity assortyment prawdziwych piór strusich, po następujących cenach:

Białe, prawdziwe strusie, gatunek I-szy, od rs. 3.
Czarne, „ „ „ „ 4.
Czarne, „ „ „ II-gi „ 1 kop. 50.
Kolorowe, jak również tak obecnie ulubione
Cieniowane, gatunek I-szy, „ 4,
w eleganckiem opakowaniu.

к—28991—5—6 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—24—52

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne.

Nowy-Świat Nr 25,

poleca wyroby PERFUMERYJNE:

WODĘ POLSKĄ z kwiatów świeżych: Jaśminu, Konwalii, Fijołków, Róż, Rezedy i innych. Dorównywa miłym zapachem i trwałością perfumom, przewyższa wszelkie wody kolońskie.—50 kop. i 75 kop.

PERFUMY KONWALJOWE (Muguet) najtrwalszy i czysty zapach konwalii ze wszystkich jakie dotąd utrzymywano, w skutek ulepszonego sposobu wyciągania woni z tych miłych kwiatów.

EXTRAKT WODY KOLOŃSKIEJ, POMADY, PUDRU, COLD-CREAM, KREM KONWALJOWY, PROSZKI DO ZĘBÓW.

MYDŁO Z KWIATÓW TATRZAŃSKICH (SAVON TATRA), modna ta nowość stała się już codzienną potrzebą każdej eleganckiej toalety, z powodu udelikatniających płeć własności i pięknego zapachu.—25 i 40 kop.

„NASZE PERFUMY“, dla miłośników krajowych wyrobów, nie różnią się dobrocią od najlepszych zagranicznych, lecz są o 40% tańsze, po kop. 40 flakonik.

Dostać można w pierwszorzędnych Perfumerjach i Składach aptecznych w Warszawie, w Cesarstwie i na Powincji.

к—29449— 2—3

W Poniedziałek dnia 8 (20) Grudnia o godzinie 11-tej rano, Leib Gwardji Litewski półk prosi do pułkowej kancelarji życzących sobie dostawiać żołnierzom w ciągu 1881 roku

Produkta żywności,

jako to: groch, kartofle, kaszę, pszenną mąkę, sól, pieprz, **bobkowe liście** i słód do kwasu. Życzące podać swoje warunki i ceny na oznaczone produkta, raczą zgłaszać się codziennie, oprócz dni świątecznych do pułkowej kancelarji, o godzinie 11-tej rano.

—29465— 2—3

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej POCZTY**, wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**

1—6 —29936—к

NA NADCHODZĄCE SWIĘTA



przygotowałem obówia damskiego i dziecinnego z doborowych materjałów, po cenach możliwio najprzystępniejszych —z czem się polecam

J. Wojciechowski,

ulica Długa Nr 19,

pierwsze piętro, w bramie na lewo.

5—0 —29106—к

CHUSTKI

webewe, batystowe białe i kolorowe.—Skutkiem nadzwyczaj **taniego zakupu,** poleca takowe po cenach niepraktykowanie **nizkich** lecz **stałych**

Skład bielizny J. Natanbluta,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

к—27998—5—8

!!! NA KOLENDĘ !!! dla DAM,

polecam w wielkim wyborze **kołnierze dżetowe,** podszyte atłasem a la pompadour, po bardzo nizkich cenach w pracowni ubiorów i okryć damskich

M. Krubskiej,

Marszałkowska, róg Złotej, nr 34.

к3—6—29524—

Kanarki z góry Harc!

Przybywszy **ze znacznym transportem** pięknie **śpiewających** nawet i **przy świetle,** prawdziwych **Kanarków z góry Harc,** mam honor polecić je amatorom.— Sprzedaję takowe po **przystępnej cenie** w Zajeździe p. Jezierskiego przy ulicy **Podwale,** Nr lokalu **17.** к2—3—29636—

Studenci Uniwersytetu,

lub 2-ch **UCZNI GIMNAZJUM,** albo **SZKOŁY HANDLOWEJ,** lub prywatnego Pensjonatu, mogą mieć jeszcze wygodne pomieszczenie przy familji, ze stołem, z usługą i opieką rodzicielską, za rs. 20 miesięcznie. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19559—16—0

Bakalje, funt 30 kop.

poleca

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 11.

к—29452—3—6

Specjalna sprzedaż Towarów Wełnianych.



lecz nie zapominajcie o waszych sługach, gdyż dla was daleko przyjemniej będzie być usługiwane przez osoby porządnie, schludnie i elegancko ubrane, w suknie zrobione z materji wyborowej, a jednak **nadzwyczaj taniej,** kupionej w składzie towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, Nr 1, mieszk. 10,**

gdzie sprzedają się:

Materje wełniane wyborowe, bardzo eleganckie, w prześlicznych deseniach, łokieć po **12, 15, 18 i 20 kop.** (Cena dotychczas niebywała.)

6 Chustek za 40 kop.

Barchanu dobrego po 12 kop.

Flanelki drukowanej po 20 kop.

6 Serwetek za 60 kop.

Creas półpłótno najlepsze po **12 kop.**

Perkal najlepszy po **12 i pół kop.**

Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, po **Rs. 1.**

Płótno krajowe, sztuka 30½ łokcia rs. 4 kop. 50, czyli łokieć kop. 15.

Creton zdrowia po **15 kop.**

Płócienka na fartuchy po **15 kop.**

Obstalunki z prowincji proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek. dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. к6—10—28554—

TRUFLE

świeże otrzymał Dom Handlowy na Pradze, Nr 380. 2—3—29542—

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski“**, przez **Wit. Czajkowskiego, Prowiozra Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn“**, który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego.** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego,** Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.**

5—12 —27408—к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner
Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 281. Piątek. Dnia 5 (17) grudnia 1880 roku.

W kwestji krawieckiej.

Pomiędzy kilku kwestjami na dobie będącemi znajduje się i t. z. „kwestja krawiecka“, wywołana przez osiedlanie się w mieście naszem zagranicznych spekulantów i wytwarzaną przez nich konkurencję.

Wyroby zagraniczne, chociaż z niewykwintnych materjałów i miernego wykończenia, mimo to są kupowane; ztąd więc popłoch między krawiecką rzeszą *minorum gentium*, insynuacje, że garderoba sprowadzana z zagranicy, szacowana jest niżej swojej wartości w deklaracjach składanych na komorze, odwoływanie się do potrzeby protegowania przemysłu krajowego i wiele innych rzeczy, bardzo ładnie wyglądających na papierze, ale mających tę małą niedogodność, że są niepraktyczne.

Nie ulega kwestji, że osiedlanie się wśród nas zagranicznych spekulantów, sprzedających rzeczy liche, lecz tanio, nie jest wcale zatrważającym objawem, wobec tradycyjnie ustalonego rozgłosu, jakiego używali krawcy warszawscy, jak Kwiatkowski, Sokołowski, Majewski, Łazarkiewicz, Siwiński i inni.

Postawili oni fach swój wysoko, a następcy ich do dziś na tej wysokości go utrzymują; zbytecznym więc jest ów popłoch i skargi.

Żło nie jest jeszcze tak wielkiem, by nie mogło być usuniętem.

Wypadałoby tylko, ażeby spekulantom zagranicznym, który przeważnie oddziaływają materjalnemi zasobami nie zaś specjalnością, przeciwstawić firmę miejscową, któraby mogła wyrugować wyroby zagraniczne, imponując cenami niskiemi, elegancją, dobrocią towaru i znajomością fachu, jaką krawcy tutejsi słusznie oddawna się szczycą.

Firma ta jest już gotową.

Jest nią „Spółka zjednoczonych krawców“ z warunkiem wszakże, że w ustawie jej poprawionych będzie parę kardynalnych błędów, które pp. ustawodawcy, nie patrzący zbyt daleko, pozostawili.

Mianowicie: spółka powinna rozporządzać znacznym kapitałem, o którym przy zakładaniu jej prawie wcale mowy nie było i którego naturalnie obecnie nie posiada; wypada więc, aby ludzie zamożni i kompetentni przystąpili do wspomożenia pieniędzmi i radą istniejącej już spółki krawieckiej.

Spółka powinna mieć jeden wspólny warsztat (przy zastosowaniu w nim podziału pracy) wybór materjałów, któreby były gustowne i trwałe, a jednocześnie stanowiły o cenie garderoby, nadto kierownictwo jej powinno być złożone w ręce ludzi doświadczonych i znających wszelkie tajniki krawieckiego fachu.

Ponieważ fabrykacja miejscowa nie zawsze dostarcza materjału w odpowiednich rysunkach i kolorach, przytem zastosowanych do potrzeb klimatycznych, kierownicy spółki robiąc obstalunki, mogliby fabrykom sukna w tym względzie dawać czerpane z własnego gustu i doświadczenia wskazówki.

Ważną także rzeczą byłoby przyswajanie wszelkich nowości z dziedziny mody i kroju.

Gdyby spółka zjednoczonych krawców tak zreformowaną została, a nie wątpimy, że pomocy materjalnej i rady nie odmówiliby jej w tym razie ludzie kompetentni i rozporządzający kapitałem, nie potrzebne byłoby zwracanie uwagi na cło garderoby zagranicznej, bo onaby wcale do nas przybywać i konkurować nie mogła z naszą pod względem taniości, jak dziś pod względem dobroci konkurować z nią nie może.

Antoni Ryszkowski, krawiec.

— *Magistrat miasta Warszawy.* W następstwie upowszechnionego przez wszystkie pisma codzienne ogłoszenia, magistrat miasta Warszawy przypominając że w miesiącu grudniu upływa termin, w którym pragnący zajmować się w roku przyszłym handlem i czynnościami przemysłowemi obowiązani są zaopatrzyć się w odpowiednie do zakresu swoich handlowych i przemysłowych operacyj, patenta handlowe, ma zaszczyt wezwać pp. handlujących, przemysłowców i rzemieślników, utrzymujących zakłady przemysłowe i rękodzielnicze za świadectwami na drobny handel lub przemysł miejski, aby unikając natłoku w kasie patentowej, który corocznie w ostatnich dniach grudnia powstaje, skutkiem zbierania się znacznej naraz liczby osób wykupujących patenta, postarali się wcześniej w ciągu miesiąca grudnia zaopatrzyć się w odpowiednie dowody handlowe na r. 1881. Nie stosujący się do tego ostrzeżenia sami sobie winę muszą przypisać, jeżeli skutkiem ociągania się do ostatnich dni grudnia z załatwieniem tej formalności, na natłok i długie oczekiwanie w przyjęciu od nich opłat patentowych i wydanie im dowodów handlowych narażeni zostaną.

P. o. prezydenta jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 3 (15) grudnia r. b. wprowadzona zostaje w wykonanie taryfa bezposredniej komunikacji, dla przewozu towarów wszystkich klass, pomiędzy stacją Ruda Guzowska, drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z jednej, i stacją Gdańsk resp. Neufarwasser, drogi żelaznej wschodniej, z drugiej strony.

Egzemplarze tej taryfy mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj do bezpośredniej komunikacji należących. 1—1—29763—

— *Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej* ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 31 grudnia r. b., w piątek, o godzinie 3 wieczorem, dany bądzie w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa i ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 29 i 30 t. m., to jest w środę i czwartek, od godziny 6 do 9 wieczorem.

Dyrektor *K. Temler.*

1—3 Członek komitetu sekretarz *L. Norblin.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na składzie głównym wydawnictwa **Józefa Kaufmana**,
takowe poleca na

GWIAZDKĘ!

Robinson dla młodzieży, z rycinami, we wzorowym przekładzie Jana Chęcińskiego, kop. 67½.
Bajki i przypowieści Ignacego Krasickiego, z rycinami, Rs. 1 kop. 20.
Dzieje Polski dla młodego wieku, przez Leję, w oprawie 45 kop.
Kopciuszek, z rycinami, kop. 25.
Wielki los na małej loterji, kop. 25.
Wiązanka, Zbiór Powieści i Opowiadań, z rycinami, zebrał Jan Chęciński Rs. 1 kop. 20.
Cuda Oceanu, z rycinami, przez Jana Chęcińskiego, Rs. 1 kop. 5.
Klejnoty Poezji Polskiej różnych autorów, w oprawie Rs. 1 kop. 35.
Księga Pieśni, Zbiór Poezji Polskiej, z rycinami, Rs. 1 kop. 80.
Dzieci Pracy, powieść, przez M. Z. Szwartz, w oprawie; Rs. 1 kop. 15.
Ellen albo jeden Rok, przez M. Z. Szwartz; w oprawie, kop 65.
Gorączka Emancypacji, przez M. Z. Szwartz, w oprawie, kop. 85.
Marzenia Gertrudy, powieść, M. Z. Szwartz, w oprawie, kop. 85.
Chata Wuja Tomasza, opowiadanie Becker Stowe, w oprawie, kop. 90.

We wszystkich Księgarniach nabyć można.

D1—3 —29743—

Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

HENRYKA TRENKLER,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,
poleca na nadchodzące Święta liczny dobór

Książek Upominkowych,

mianowicie: **Dzieła illustrowane** w bogatych i gustownych oprawach. **Książki do nabożeństwa** oprawne tanio i ozdobnie, w skórkę, aksamit, kość itp. **Książek dla dzieci** i młodzieży, **Gier towarzyskich, Łamigłówek** i różnych innych zabaw umysłowych, **Globusów, Nut** do śpiewu na fortepian i inne istrumenta.
Zamówienia załatwia odwrotną pocztą. Katalogi bezpłatnie i franko.

D1—5—29812—

Księgarnia Nakładowa

S. ORGELBRANDA SYNOW,

przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

poleca na zbliżającą się GWIAZDKĘ

następujące Dzieła dla dzieci i młodzieży:

Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział, przez J. L., powiększone dodatkami oraz rysem historji literatury polskiej, przez L. R, z 12 mapkami i tablicami genealogicznemi rs. 2 kop. 25.
Nowosielski T, Książeczka Abecadłowa, zawierająca początki nauki czytania, oraz światek dziecięcy w powiastkach, bajeczkach i piosenkach z 60-cioma drzeworytami w tekście rs. 1.
Nowosielski T, Towarzysz pilnych dzieci, czyli początki czytania i innych wiadomości, sposobem łatwym, do pojęcia młodocianego wieku zastosowanym, z rycinami kolorowanemi 75 kop.
— tóż samo z rycinami czarnemi kop. 50.
— to samo bez rycin na papierze zwyczajnym kop. 15.
Przyjaciel Dziatek, czyli początki czytania podług najnowszej metody z 16 małemi powiastkami i bajeczkami i z 24 kolorowanemi rycinami kop. 30.
Rozbitki albo dwudziestomiesięczny pobyt na wyspach Auklandzkich. Opowieść prawdziwa T. E. Raynala, według 3-go wydania francuskiego z 19 rycinami i mapką, wskazującą położenie wysp Auklandzkich rs. 1 kop. 80.
— w oprawie tekturowej 2 rs.
— w płótno angielskie rs 2 kop. 25.
Siemieński Lucjan, Wieczory w Ojcowie, czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej rs. 1.
— w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 50.
— w płótno angielskie rs. 1 kop. 70.
Wagner K. Podróż po pokoju odbyta z młodemi przyjaciółmi, przekład z niemieckiego z wielu rycinami rs. 1 kop. 20.

Wypisujący z powyższego katalogu książek za rs. 5, kosztów przesyłki nie ponoszą.

2—2 —29124—D

NAKŁADEM M. ORGELBRANDA

w Warszawie, wprost Kopernika,—filia Senatorska Nr 22,
wyszła z druku:

MAPPA KRÓLESTWA POLSKIEGO,

ułożona przez **NIPANICZA,** na 4-ch wielkich arkuszach,
(Gubernie oddzielnemi kolorami oznaczone),

PIĄTE POPRAWNE WYDANIE.

Cena bez oprawy rs. 3. Podklejana na płótnie, w teczce z płótna angielskiego rs. 5. Na wałkach do zawieszania, podklejana i werniksowana, rs. 7 kop. 50. D—29109—2—3

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły:

A. B. C. Pierwsza nauka dla dzieci, przez Wł. L. Anczyca. 3 wydanie kartowane kop. 45.

Przypadki Robinsona Kruzoe podług najnowszych źródeł opracował Wł. L. Anczyc. 3 wydanie z 10 rycinami i licznemi drzeworytami w tekście. Kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 50.

Bibljoteczka dla Młodzieży wydawana pod redakcją Wł. L. Anczyca.
Tom I. Hofman Fr., Bóg nie opuści, kto się nań spuści. Opowiadanie. Przełożył Wł. L. Anczyc.
„ II. — Czas to pieniądz. Wolny przekład Wł. L. Anczyca.
„ III. — Kręte drogi. Wolny przekład Wł. L. Anczyca.
„ IV. — Pierwszy błąd. Wolny przekład Wł. L. Anczyca.
„ V. Henning F., Gabor Hunyad Bérenyi. Powiastka historyczna z dziejów Węgier, z XV wieku, przekład Wł. L. Anczyca.
„ VI. — Dwie róże, powiastka historyczna z dziejów Anglji, z XV wieku. Przekład Wł. L. Anczyca.
Cena każdego tomiku kartonowanego k. 50.

Pamiętniki młodej sieroty, przez Paulinę Kraków. Wydanie 4-te, z 4 rycinami. Kartonowane kop. 90; w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 35.

Robinson Szwajcarski. Podług J. Stahla, przełożył Jan Chęciński, z 12 rycinami i licznemi drzeworytami w tekście. Wydanie drugie, kartonowane rs. 1. kop. 50, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 2.

Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci, przez Paulinę, Kraków. Wydanie 7, z 4 kolorowemi rycinami kop. 75.

Światek Zosi. Rozmowy młodej dziewczynki z ciocią, dla grzecznych dzieci przez Marję Zaleską. Z 12 rycinami, kartonowane rs. 1, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 50.

Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Według najnowszych źródeł, zebrał Wł. L. Anczyc. Wydanie 3-cie z wieloma drzeworytami. Kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 70.

Wygnańcy w Lesie, przez kapitana Mayne-Reid. Przekład z angielskiego przez J. B. Wydanie drugie, z 12 rycinami, kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płócienej oprawie rs. 1 kop. 70.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Kraju i zagranicą.

3—6 —28783—D

Polecenia godne

DZIEŁKA

DO HISTORJI I JEOGRAFJI!

Weltera, Dzieje powszechne, tłomaczenie Sawczyńskiego, 1 tom, I. starożytne, 56 kop. II 60 kop. dzieje średnie.
Schuberta, Jeografia powszechna, przerobiona i zastosow. przez D-ra J. Lenartowicza prof. z trzema tablicami, cena 65 kop. — Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. M. Orgelbranda i G. Sennewalda w Warszawie.

K—24397—6—6

Fabryki Kwiatów, przy ulicy Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, (jedna do zwijania), podręczne i uczennice. D—29912—1—3

Osoba Młoda

z porządnego domu, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, może się zająć w zupełności gotowaniem, poszukuje miejsca. — Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. D—29926—1—1

OSOBA

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś, lub w Warszawie. — Ulica Hoża Nr 31, u p. Smuchowskich.

D—29924—1—3

OSOBA

z chlubnemi świadectwami, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i domowem, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wsi, lub w mieście, zna się na kuchni, pieczywie oiast i wszelkich zapasach śpiżarnianych; taż Osoba może tymczasowo chodzić do szycia.—Ulica Nowomiejska, dawniej Gołębia Nr 13, trzecie piętro, mieszkania Nr 20.

D—29848—1—3

Potrzebną jest na wyjazd,

Nauczycielka

z patententem, posiadająca muzykę. —Wiadomość. — Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo. D—29907—1—3

Młoda Niemka

z dyplomem, do konwersacji, poszukuje lekcyj na godziny języka, oraz konwersacyj.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, na pensji, rano od godziny 10 do 12. D—29882—1—2

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, w różnych kolorach i terpetynowych, sprzątanie tychże i t. p., co wykonywa z wielką akuratnością po cenach umiarkowanych.—Świętokrzyzka Nr 25, mieszkania Nr 4. D2—2 —29538—

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. B. O.

D—29931—1—3

Człowiek Młody,

żonaty i bezdzietny, były administrator jednej z największych prowincjonalnych, krajowych w Galicji, instytucji, zaopatrzony chlubnemi, tak prywatnemi jak i urzędowemi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia, w zakresie administracyjnym, ekonomicznym, lub przemysłowym. Łaskawi chlebodawcy raczą zawezwania złożyć pod lit. R. P. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

D—29849—1—3

Natychmiast

potrzebny jest **Subjekt,** lub **Sklepowa,** z kaucją rs. 400. Oferty proszę składać pod lit. R. M., w Kantorze tegoż pisma.

D—29883—1—3

Dla powiększenia interesu już rozwiniętego, zapewniającego 100 procent, pożądanym jest:

Wspólnik, lub Wspólniczka,

z kapitałem rs. 1,000—1,500. Oferty proszę składać w Redakcji, pod lit. Z. Z.

D—29868—1—3

Biegły Korrespondent

handlowy w językach: ruskim, francuzkim, angielskim i niemieckim, mający przytem język polski i posiadający wyższe wykształcenie prawne, życzy sobie przyjąć miejsce w jednym z pierwszorzędnych Banków Warszawskich.—Oferty należy zwracać listownie do księgarni pp. Gebethnera i Wolffa pod liter. a b. D2—3 —29518—

Osoba Młoda

przybyła do Warszawy, znająca język polski, ruski, oraz francuzki i mogąca złożyć kaucji rubli 100, poszukuje miejsca Sklepowej. Adres: Nowolipie Nr 51 lit. B, drugie piętro, mieszkania Nr 22. D—29180—3—3

Potrzebna jest zaraz na wieś, pod Warszawą

Gospodyni,

Wdowa, lub Panna, w średnim wieku, do pracowania samodzielnie przy gospodarstwie mlecznem, z ośmiu krów i ptactwie, posiadająca dobre rekomendacje.—Ulica Hr. Kotzebue Nr 10, wiadomość u stróża.

D—29498—2—2

OSOBA

w średnim wieku, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu u Wdowca, lub Kawalera, znająca się na miejskiem i wiejskiem gospodarstwie i posiadająca chlubne świadectwa. Ulica Hoża Nr 9, mieszk. 6. D—29583—2—3

Młoda Wdowa

poszukuje miejsca do Wdowca mogąca się zająć gospodarstwem i dozorem nad dziećmi. Wiadomość w Kiosku obok Kopernika. D—29096—3—3

Potrzebna jest

Cudzoziemka,

któraby znała francuzki i niemiecki język do dwojga dzieci.—Ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 5. D—29125—3—3

Do Pracowni Bronisławy Feidler potrzebne są zaraz

PANNY,

uzdolnione i podręczne, do krawieczczyzny i jedna do maszyny. — Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania Nr 11. D—29462—2—3

Potrzebna jest zaraz

Panna,

do odbijania monogramów na papierze listowym, za wynagrodzeniem.—Wiadomość ulica Graniczna Nr 16, mieszkania Nr 3, drugie piętro. D—29514—2—3

PANNY

potrzebne zdatne i podręczne zaraz, do Sukień.—Rymarska Nr 5.—**E. Walkiewicz.** D—29533—2—2

OSOBA

posiadająca wyższy patent gimnazjalny, znająca gruntownie język: rosyjski i francuzki, pragnie udzielać lekcyj na godziny zaraz, lub od 1-go Stycznia, choćby młodszym, uczęszczającym jeszcze do szkół dzieciom, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem. Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. „J. Ż." D—29554—2—2

Biuro Kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
Długa Nr 23, (Eldorado).
Żądana Nauczycielka, z doskonałym ruskim, francuzkim, niemieckim i muzyką, za rs. 400. D—29603—2—3

Demi-place.

Osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, pragnie mieć za lekcje muzyki oddzielny Pokój, z usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania 3. D—29523—2—3

Młodsza

umiejąca doskonale prać i prasować, może się zgłosić na ulicę Zielną Nr 7a, mieszk. 5, dobre świadectwa są wymagane. D—29528—2—6

Nauczycielka

żądana na wieś, do początkowej nauki małych dwojga dzieci. Pensja rs. 120. Adresy proszę składać w Redakcji, pod lit. X. Y. Z. D—29433—3—3

Potrzebna jest

Młodsza,

mówiąca po rusku, dla wiekowej osoby, umiejąca szyć. — Tamże potrzebna **Niańka,** do rocznego dziecka.—Ulica Twarda Nr 19, mieszkania Nr 6. D—29463—3—3

BARDZO TANIO!!

Przyjmują się suknie, które odrabiają się gustownie i modnie, oraz udzielają się Lekcje kroju; tamże potrzebna **Panienka** do nauki. Grzybowska Nr 8, mieszkania 6. D8—8—27939—

Nauczycielka

Polka, przybyła z zagranicy, posiadająca dokładnie język niemiecki i francuzki i wyższą muzykę, zaopatrzona w chlubne świadectwo, poszukuje miejsca w Warszawie, albo na prowincji, w blizkości drogi żelaznej Warsz.-Wied. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur Wars, pod lit S. G. 32. D—29512—2—3

Potrzebna jest

OSOBA,

posiadająca dobrze język francuzki, dla konwersacji całodziennej. — Wiadomość: ulica **Dzielna Nr 9/2374, do Właściciela.** D—29405—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest do **Grawera,** pierwszeństwo mający zdolności rysunkowe. — Ulica Elektoralna Nr 41. D—29251—2—2

Wykształcona

Guwernantka,

francuzka, lub angielka, posiadająca dobrze język francuzki, **potrzebną jest,** do dwojga dzieci.—Ulica Świętokrzyzka Nr 25, pierwsze piętro, mieszk. 6. D—29254—2—3

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

do udzielania dzieciom przedmiotów klasycznych, z konwersacją francuzką, na kilka godzin dziennie.—Wiadomość na Nowej Pradze, w domu Jastrzębskiego Nr 7. D—29377—3—3

CZŁOWIEK

w sile wieku, znający język: polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Z profesji jest malarzem pokojowym, wyżej ukształconym w swej sztuce. Adres: róg Marszałkowskiej i Wilczej, D—29428—3—3 **Józef Szostarski.**

Francuzka

młoda, Paryżanka, jest zaraz do umieszczenia, przy ulicy Bielańskiej Nr 17, drugie piętro, od frontu. D—29309—4—6

Zdun Nowacki

przeprowadził się pod Nr 9 Szeroki Dunaj, od frontu, na dole. Stawia Piece i Kuchnie Angielskie i poprawia od dymu. D—29691—2—3

Potrzebne są zaraz zdolne

PANNY,

do Fabryki Kwiatów M. Fitkal.—Ulica Długa Nr 16. D—29426—3—3

PANNA

umiejąca szyć na maszynie suknie i stroje damskie, życzy miejsca w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Leszno Nr 50, mieszkania Nr 6, stróż wskaże. D—29454—3—3

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps.

Długa Nr 23, (Eldorado).
Młoda Francuzka mająca kilka godzin wolnych, życzy dawać lekcyj konwersacyj za rs. 5 na miesiąc, codziennie. D—29432—3—3

Potrzebną jest

Osoba Młoda,

przyjemnej powierzchowności, do **zarządu gospodarstwem domowem na wsi,** u starego kawalera. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. M. N. D—29468—3—3

HAFTY

pięknie odrobione, Kapy, Negliż, Kaczki damskie, Chusteczki, za cenę umiarkowaną, do sprzedania, oraz Garnitur Tunakowy, za rs. 10.—Ulica Wileza Nr 12, stróż wskaże. D—29932—1—2

Z powodu powiększenia Fabryki jest koniecznie do sprzedania, za bardzo przystępną cenę

Maszyna Parowa,

o sile 2-ch koni. W ruchu ją zobaczyć można do Świąt Bożego Narodzenia. — Wiadomość za Wolskiemi Rogatkami Nr 46. D—29854—1—3

Są do sprzedania



Karety,

Powozy, Faetony, Wolanty, Bryczki, Sanki, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 31. D—29864—1—6

Wolna Piekarnia.

Upraszam Szanownych Pań Gospodyń z powodu nadchodzących Świąt, przyjmuje się do pieczenia CIASTA bez żadnych przeszkód, ponieważ piec jest zupełnie wolnym.—Ulica Rycerska Nr 2. D1—2—29873—

Są do sprzedania



SANKI

parokonne, jedną zimę używane. — Ulica **Nowolipie Nr 70.** D1—8—29242—

Nowy wynalazek

mogący służyć jako

!PODAREK NA GWIAZDKĘ!

Mozolne i utrudzające znaczenie bielizny, jako też wyhaftowanie znaków, da się z korzyścią zastąpić przez **specjalnie do tego przezemnie wynalezioną FARBĘ,** która zyskała już za granicą powszechne uznanie. Koloru jest pięknego: czerwonego lub mocno czarnego. Użycie nadzwyczaj proste, bez podgumowania lub jakiegokolwiek przygotowania bielizny.

Cena flakonu kop. 50!

Przy nabywaniu tej farby (celem uniknienia podrobień) uprasza się o zwrócenie uwagi na firmę **„J. F. Hlavac"** (w winecie). Prócz tego mam honor polecić **Wielki Wybór**

Monogramów metalowych

w najpiękniejszych rysunkach.
Cena za sztukę małą kop. 50, większą rs. 1:

Litery

w 25 odmiennych kształtach **po kop. 20 za sztukę.** Korony, liczby, desenie i t. p. mogące służyć do papieru listowego lub kopert.

Nonogramy wyciskowe

(wyrób papierowy) w 30 rozmaitych rysunkach, monogramowych. **Najwyższa doskonałość!**

Tło drukowe w kolorach: czerwonym, niebieskim, fioletowym i zielonym. **Flakon po kop. 15 i 25.**

Piękne desenie metalowe wraz z farbą i przyrządzeniem po **kop. 80** i t. p.

Na żądanie przesyłają się **Cenniki illustrowane gratis—franco.**

J. F. HLAVAC.

Sprzedaż odbywać się będzie w Magazynie Bielizny **„Arthur"** **Elektoralna Nr 6,** Czerwone znaki, z rana od 10 do 1, po południu od 3 do 7 D—29915—1—1

3. ulica Miodowa 3.

WŁADYSŁAW KRUSZEWSKI,

na Gwiazdkę

500	500
Kostjumów gotowych w cenie od Rs. 15.	**Okryć gotowych aksamitnych, jedwabnych, pluszowych i wełnianych.**

D—29900—1—3

Jest do sprzedania:

Burka nowa podróżna za rs. 25, **2 brzytwy** nowe wraz z **Pasem** i **Kołnierz bobrowy** mało używany.—Tamże jest **pomieszczenie** dla jednej osoby **(Kobiety)** przy familji. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 12 u P. Szczawińskiej, oficyna lewa na 2 piętro. D1—2—29869—

SPRZEDAŻ

piwa i porteru z pierwszorzędnych Browarów, przy ulicy Ogrodowej Nr 20, zaopatrzony w różnorodne gatunki, na nadchodzące Święta. Poleca się łaskawej publiczności. D1—3—29863—



Po przystępnych cenach

Pianina nowe i

FORTEPIAN



używany, w dobrym stanie, poleca A. Gruszczyński, korektor fortepianów.—Ulica Nowy-Świat Nr 40, między 1-szą a 3-cią widzieć można. D1—3—29935—

SANKI!!!

Różne Sanki jako to: Faetonowe, dorożkarskie, pojedyncze i poczwórne, Kareta na sanki do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u Właściciela Nr 3, plac Witkowskiego. D1—3—29897—

Do sprzedania

Biuro dębowe

na szafkach, u Stolarza, przy ulicy Brackiej Nr 6. D1—2—29889—

Do sprzedania

APTEKA

z filią lub bez; w blizkości kolei. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych A. F. G. Galle. D1—3—29840—

MEBLE

do sprzedania.—Ulica Długa Nr 5, mieszk. 23. D1—3—29858—

Tuzin Koszul

męzkich z cienkiego kretonu, z gorsami webowemi, są do sprzedania razem lub częściowo po 2 rs. sztuka. — Ulica Obożna Nr 4, mieszkania Nr 13, 2-gie piętro. D1—3—29888—

Fortepian

palisandrowy, najlepszej zagranicznej fabryki, nowego systemu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Ulica Karmelicka Nr 5, stróż wskaże. D1—3—29903—

Różne Tokarnie i Wiertarnie

do sprzedania. — Czerniakowska Nr 59. D1—5—29905—

15 nowych Futer

do okien do sprzedania. — Nowo-Wronia Nr 34, u stróża. D1—2—29906—

Masło Litewskie

nadeszło do sklepu, Krucza Nr 11. Tamże Szeslong do sprzedania. D1—2—29911—

Fortepian

za rs. 250, o 7-miu oktawach, z całem blatem i 4-ma szprejcami, do sprzedania u Jubilera. — Piwna Nr 11 nowy. D1—3—29916—

Niedźwiedzie.

3 Skury z czerepami do wypchania. Sprzedają się przy ulicy Wierzbowej Nr 4, zapytać się stróża. D1—2—29880—

Wielki Wybór Słomianek

(wycieraczek do nóg),

różnej wielkości i kształtu wyrobione z włókna **Kokosowego, Amerykańskiego Manilla, Włoskiego Esparto, Morskiej trawy** i ze **Słomy**, w najrozmaitszych kolorach, najzwyczajniejsze i ozdobne do użytku w powozach, w handlach przed Kontuary i t. p. miejscach, **Chodniki kokosowe** gładkie i ze szlakami różnej szerokości, w gatunkach tylko wyborowych poleca:

SKŁAD SŁOMIANEK I CHODNIKÓW

przy SKŁADZIE SZCZOTEK I PĘDZLI

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

☞ **Handlującym odstępuje się rabat.** D—29020—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej neiubiaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery**, nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.**

Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz

VELVETINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszk bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.**

Cena Rsr. 2, Pojedyncze Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance**, ulica Wierzbowa Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25015—8—12

MIGRENY I NEWRALGIE

GUARANA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stósownie do prawa z 26 Listopada 1876, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26401—5—0

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska № 4. —128—0—5197—

Na Gwiazdkę Świąteczną

BAKALJE,

funt po kop. 35,

oraz wszelkie artykuły dla domowego użytku, jako najpotrzebniejsze na obecną porę otrzymaliśmy w całym komplecie i takowe polecamy:

Jabłka średnie funt kop. 15.

BRACIA WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. D—29473—3—6

LA BANQUE RUSSE & FRANÇAISE

a son Siège social:

34, Avenue de l'Opéra, 34, à Paris

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na wzór lat poprzednich urządziłem

Wielką Wystawę Zabawek

dla dzieci; dla osób zaś dorosłych, wielki dobór **WYŻYMACZEK** do bielizny, **Naczyń** kuchennych, **Tac, Wianków Metalowych, Klatek** i wszelką **Galanterję,** jako praktyczne podarki na **GWIAZDKĘ,** poleca po cenach bardzo umiarkowanych

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

L. Tarnowskiego,

Nr. 4. Ulica Czysta Nr. 4

D—29621—2—6

SKŁAD OKRYĆ

hurtowy **J. Higiera,** detaliczny

egzystujący od lat kilkunastu przy **ulicy Nalewki Nr 12,** przeniesiony został **pod Nr 5, na tęż ulicę** do własnego domu, naprzeciw bramy Ogrodu Krasińskiego, w bramie na pierwszem piętrze nad cukiernią. Skład ten zaopatrzony jest w wielki wybór okryć damskich i dziecinnych, zarówno zagranicznych jak i krajowych. Przyjmuję też wszelkie obstalunki w zakres okryć wchodzące. Ręcząc za punktualność i akuratność w wykończeniu, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności **J. HIGIER.**

D—29446—3—3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy SENATORSKIEJ, wprost W-go Dobrycza.

Nadszedł świeży transport **KAWIORU** białego, grubo ziarnistego, zupełnie małosolonego, Uralskiego w puszkach, również Astrachańskiego grubo-ziarnistego małosolonego i prasowanego, miękkiego, zupełnie małosolonego, oraz **Groszku** zielonego, **Bulionu** Wołyńskiego i Kleczkowskiego, **Musztardy** Sarepskiej i Francuzkiej, **Makaronów** Włoskich i Rosyjskich, **Konfitur** Kijowskich, **Marmolady** i **Cukierek** Landrina, **Grzybków**, **Rydzów, Ogórków** i **Korniszonów** Nieżeńskich, **Łososia** i **Sigów** wędzonych, **Siomgi** małosolonej, **Wiziny** i **Jesiotra** małosolonego, **Kitek** rewelskich i Szwedzkich, różnych **Serów** i Gastronomicznych towarów, **Sielaw** wędzonych, codziennie świeżych, **Winogron** Krymskich, **Jabłek** Krymskich i Tyrolskich.—Z czem poleca się Szanownej Publiczności **J. F. MATOCHIN.** D—29360—2—3

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

KAROLA WARMT,

NOWY-ŚWIAT Nr 57, wprost Ordynackiego.

Otrzymał znaczny transport Zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, z najpierwszych fabryk Genewskich, Regulatorów Freiburgskich z fabryki G. Bekker, Zegarów stołowych, ściennych i budników, oraz Dewizki imitacyjne (talmigold nieczerniejące), Kluczyki, Breloki, etc.

Rzeczywisty wielki wybór, a ceny bardzo nizkie poleca Szanownej Publiczności **KAROL WARMT.**

2—3 **NOWY-ŚWIAT Nr 57, wprost Ordynackiego.** D—29413

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 123—0— 17836 —

Mam honor zawiadomić JW. Państwa, że w **KANTORZE KAUCJONOWANYM**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 67, vis-à-vis Resursy Obywatelskiej, są do **ulokowania:** Kucharki, Młodsze, Niańki, Lokaje, Kucharze, Pisarze, Ekonomi, i w ogóle wszelkiego rodzaju **służba prywatna,** którą mogę lokować i po prowincjach, polecając się Szanownej Publiczności, aby mię raczyła zaszczycić jak lat poprzednich, trzymając **Kantor,** przy ulicy Kapitulnej przez lat 14 i przytem w tymże Kantorze załatwiają się wszelkie sprzedaże Domów, Bawarji, Restauracji, Kolonji i wszelkie pośrednictwa, oraz pisanie Próśb do wszelkich Władz. — Adminstrator Kantoru Kaucjonowanego Emilji Dobieckiej

D—28474—4—16 **Sawicki.**

MAMKI

są do umieszczenia ze świeżem i 3 miesięcznem pokarmem. — Ulica Freta Nr 4 w Kantorze mamek. D1—1—29934—

U Akuszerki Musiałek są

MAMKI

brunetki, z 3 i 2 tygodniowem pokarmem, również przyjmuje Osoby spodziewające odbyć słabość, za przystępną cenę. —Ulica Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej Nr 9.

D—29933— 1—1

Pomieszczenie

dla dwóch uczniów Szkół Rządowych, lub prywatnych, na żądanie korepetycię.—Ulica Chmielna Nr 32, mieszk. 7. D—29855— 1—3

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli machoniowy, fotelikową robotą, kryty utrechtem, bardzo porządnej roboty, prawie nowy, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 Krzeseł, oraz 1-go Stołu przed kanapę.—Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 12, w Sklepie jubilerskim p. Makarewicza. D—29871— 1—3

Dla braku miejsca, są do sprzedania, za umiarkowaną cenę:

Meble:

francuzkiego fasonu, t. j. sześć Krzeseł, dwa Fotele, dwie Napoleonki, dwa Podnóżki, Kanapa, Stół przed kanapę i Kozeta, oraz Platery nowe, dwa Lustra duże i Maszyna do szyna do szycia rękawiczek, nowa.—Wiadomość u Rządcy w gmachu Starej Poczty, od godziny 9 do 12 i od 3 do 5 po południu.

D—29887— 1—2

LEKCJE
podwójnej buchhalterji

udziela rutynowany buchhalter z 16-letnią praktyką. — Offerty uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **H. B. 6352.** D1—3—29918—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia, w piekarni mojej,** egzystującej przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 2,** w domu zwanym **Pałac Karasia,** wypiekane będą jak corocznie

STRUCLE MAŚLANE

w najlepszym gatunku, oraz Strucle montowe z anyżem, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych:

I Sklep Aleja Jerozolimska Nr 1582M w domu W-go F. Pohl.

II Sklep Nowy-Świat i róg Chmielnej Nr 1259B/21.

III Sklep Krakowskie-Przedmieście Nr 398/18.

IV Sklep Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w domu hr. Stanisława Potockiego.—Z czem poleca się **J. Artzt.**

D1—3—29908—

! Na nadchodzące Święta !

Mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z wypiekiem rozmaitych **strucli, cukrów desserowych, cukierków do ubrania choinek, karmelków i pierników,** po najprzystępniejszych cenach.—Ulica Chmielna Nr 35, w kawiarni.

D1—3—29910— **J. Gąsiorowski.**

Na Wilję

można zamawiać różne potrawy, tudzież obiady **na Pierwsze Święto,** po cenach umiarkowanych, w Restauracji przy **Alei Jerozolimskiej Nr 7** róg Kruczej.—Wchód na **obiady w Pierwsze Święto od ulicy Kruczej Nr 12.**—Uprasza się o **wczesne zamawianie.** D1—2—29877—

PACHT

z 30-tu krów, 5 mil od Warszawy, przy samej szosie, jest od 1-go Lipca 1881 r. do wypuszczenia na garnce. Mleka różnego około 9000 garncy, zimową porą dziennie do 25 garncy.—Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Paryzkiego. D1—3—29866—

Na **Nowej Pradze** nabytą została

Cukiernia

przez nowego właściciela, przy ulicy **Nowo-Pragskiej Nr 5,** dom W-go Jurczyka. Dla dogodności Szanownych Obywateli tej dzielnicy, Cukiernia rekomenduje swoje wyroby, a na nadchodzące święta ciasta i strucle wszelkiego gatunku. Istniejąca przytem zakładzie **Restauracja** wydaje obiady zdrowe i smaczne, wina i napoje wszelkiego rodzaju. **Billard** w najlepszym stanie.

D1—3—29841—

Kanarki z Harcu

przesyła pod gwarancją Handel Trewendt'a w Wrocławiu, Breite Str. 29.

D—29928— 1—1

Jest do odstąpienia

Restauracja

z Bilardem i z kompletnem urządzeniem, istniejąca od lat 30, z dobrem powodzeniem, w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 98, obok Fabryki Gazowej. D—29865— 1—6

Do sprzedania:

Rygały, Miary, Wagi, Blachy do nafty w ogólności po Mydlarskim Sklepie, za przystępną cenę. — Wiadomość pod Nrem 17/43 starym, na Starem-Mieście. D—29879— 1—1

Wino Wermouth
i Bakalje świeże

poleca handel Win i Delikatesów

Józefa Purwin,

ulica Miodowa Nr 16.

D1—3—29815—



PIANINO

Berlińskie, zupełnie nowe, ozdobne, znanej fabryki, pozostawiono do sprzedania za nader umiarkowaną cenę w Składzie A. Werner, ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej.

D1—1—29914—

W miejscu handlowem, na Tłomackiem Nr 1 (róg Bielańskiej i Tłomackiego), z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, w oficynie na 2 piętrze. Stróż wskaże. D1—3—29890—

POKÓJ

do wynajęcia, ładnie umeblowany, z opałem i usługą.—Róg Kruczej i Wilczej Nr 11.

D1—3—29922—

Z powodu wyjazdu odstępuje się zaraz

wygodne mieszkanie

5 pokoi, przedpokój kuchnia z wodociągiem i zlewem, oraz z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Nowogrodzka, nr 21a, mieszkania 3.

D2—3—29574—

Mieszkanie

do wynajęcia, w środku miasta składające się z **2 Pokoi,** przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, cena umiarkowana.—Ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.

D—29564— 2—3

Do wynajęcia zaraz, albo od 1 Stycznia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, ciepłe i suche. **Pokój** dla osoby pojedyńczej — Ulica Wspólna Nr 4, pierwszy dom od Placu św. Aleksandra D—29570— 2—6

Do wynajęcia od Nowego Roku

Salon duży

i **Pokój** z Fortepianem, lub bez, wejście osobne.—Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, trzecie piętro **wprost schodów, pomiędzy godz. 11 a 2.**

D—29562— 2—3

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 2—6 —27996—D

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D2—10—29519—

Akuszerka

Nesterуw przyjmuje oboby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, w wspólnych i w osobnych pokojach **z osobnem wejściem,** od rs. 15, **z umieszczeniem** dziecka. — Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter.

D—29902— 1—6

Akuszerka Ostrowska

przybyła do Warszawy i poleca się pamięci Szanownym Paniom. — Ulica Nowogrodzka, dom Semadyniego Nr 23. D2—3—29279—

Od 1-go Stycznia, jest do wynajęcia

Pokój,

z osobnem wejściem i opałem, za rs. 9, miesięcznie. – Ulica Chmielna Nr 52, mieszk. 32.

D—29218— 2—3

Od 1-go Stycznia, żądanym jest

POKÓJ

z osobnem wejściem, w okolicach Dworca drogi żelaznej Warsz.-Wiedeń., z meblami i opałem. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera, pod lit. H. K. D—29219— 2—3

Pokój

osobny, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby lubiącej spokojność i wygodę, jest do odnajęcia w każdym czasie, może być z opałem i samowarem. Cena miesięczna Rs. 10.—Ulica Sienna Nr 9a, stróż wskaże.

D2—3—29437—

Przy ulicy Żórawiej Nr 18, są do wynajęcia w każdym czasie i od 1-go Kwietnia 1881 r.

Mieszkania:

2 Pokoje, alkowa, schowanie, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na parterze, na 2-m i na 3-m piętrze, po 200 i 230 rs. rocznie. Powyższe lokale są widne, ponieważ okna wychodzą na południe.

2 pokoje i kuchnia za 12 rs. miesięcznie.

1 Pokój i kuchnia za 10 rs. miesięcznie.

Stróż wskaże. D2—3—29436—

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ

kawalerski z opałem, meblami, usługą i samowarem. — Ulica Złota Nr 3, mieszk. Nr 8.

D2—3—29424—

LOKAL

na Bawarję, Stajnie, Wozownie i Lodownia do wynajęcia od Nowego-Roku.—Wiadomość Wiejska Nr 14, w restauracji.

D2—3—29379—

Trzy Pokoje,

rzedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem t. d. odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego-Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E, na 3-m piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.

D5—6—28620—

Każdego czasu do wynajęcia

POKÓJ

suchy i ciepły, za Rs. 7 kop. 50 miesięcznie. Twarda Nr 10. mieszkania Nr 29.

D2—3—29825—

Jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

POKÓJ

od frontu, ze wspólnym przedpokojem, usługą i opałem, za przystępną cenę.—Ulica Twarda, domu Nr 6, mieszk. 12, stróż wskaże.

D3—3—29688—

Pokój frontowy

na 2-m piętrze, przy ulicy Nowogrodzkiej do wynajęcia. — Wiadomość w Kiosku wprost kolei Warsz.-Wied. D—29923— 1—3

Jest do wynajęcia zaraz, albo od Nowego Roku

POKÓJ

z meblami, lub bez, dla Kobiety przyzwoitej. Ulica Nowogrodzka Nr 33, wiadomość u stróża domu. D—29925— 1—1

Każdego czasu do wynajęcia

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, może być z meblami i opałem, jest zupełnie suche i pięknie odnowione, przy ulicy Leszno Nr 47.

D—29901— 1—3

Do najęcia zaraz

Pokój przy ruskiej familji, dla kawalera, w domu pod Nrem 17, przy ulicy Hożej **za badzo przystępną cenę.** — Wiadomość tamże, pod Nrem 8 mieszkania.

D—29878— 1—3

Od Nowego-Roku

2 POKOJE

wraz z kuchnią, za Rs. 150 do najęcia, przy ulicy Miodowej Nr 9, mieszkania Nr 7.

D2—3—29496—

Każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Podwal Nr 26,

Sklep i różne lokale

po 4, 3 i 2 pokoje, ceny lokalów umiarkowane.—Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Skór pod Nrem 12, ulica Świętojańska.

D1—3—29870—

Sklep Wiktuałów

i DYSTRYBUCJA, od lat kilkunastu egzystujący, z dobrem powodzeniem, jest do sprzedania z towarem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Wronia Nr 25 nowy, mieszkania Nr 3. D2—3—29472—

Jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku

SKLEP

Towarów Norymberskich i Wełóczkowych, oraz Galanterji, z towarem lub bez towaru, na jednej z pierwszorzędnych ulic. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod liter. J. A.

D2—3—29438—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania:

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją, elegancko urządzony, z oknem wystawowem i oświetlony gazem, za cenę przystępną, przy ulicy Chłodnej pod Nr 25; wiadomość na miejscu.

D2—3—29373—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

duży, z wystawą, z gazem, urządzeniem kompletnem, z wszystkiemi towarami tam znajdującemi się, jako to: Dystrybucja, Galanterja, Norymberszczyzna, Korzenie i Materjały piśmienne, lub samo urządzenie ze Sklepem, w dobrym punkcie, z kontraktem na lat dwa i pół. — Ulica Świętokrzyzka Nr 33, róg Marszałkowskiej, wiadomość na miejscu.

D—29466— 2—3

Sklep z mieszkaniem

Dystrybucyjny i Wiktuałów, dobrze procentujący, piwnica zaopatrzona na zimę, komorne opłaca się miesięcznie Rs. 16 kop. 66, z powodu nagłych interesów familijnych jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Śliska Nr 8. D3—6—29119—

Do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku

Sklep z Pokojem,

za rs. 15 miesięcznie; **Pokój** za rs. 6 miesięcznie.—Ulica Nowolipki Nr 30B.

D—29335— 3—6

Zgubionym został

Pierścień męzki

ażurowy, z kamieniem czarnym (Onix), z literami J. L. Łaskawy i sumienny znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą rs. 5. Ulica Nowo-Senatorska Nr 3, mieszk. 5, na dole. D—29921— 1—3

Zgubiono w przeszłym miesiącu

Trzewiczek mechaniczny,

małego dziecka. Łaskawy znalazca zechce odnieść zgubę na ulicę Żórawią Nr 3, (stróż wskaże), za nagrodą jakiej będzie żądał.

D—29653— 2—2

Wyżeł z rasy Cetrów żółty,

nogi na końcach białe, ma białą gwiazdkę na głowie, mający około 6-ciu miesięcy, wybiegł z domu i zaginął w Sobotę, pomiędzy godziną 3 i 4 po południu. Kto go odprowadzi pod Nr 9, na ulicę Graniczną do Właściciela domu, otrzyma stosowną nagrodę, w przeciwnym zaś razie, nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. D—29747— 2—3

Ważne dla wszystkich!

Filja Kancjonowanego Kantoru

EMILJI DOBIECKIEJ,

ma honor zalecić względom Szanownej Publiczności, Biuro komisowo-rekomendacyjne, otwarte przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 8, w oficynie na 1-szem piętrze, obok Placu 8-go Aleksandra, gdzie się znajduje do polecenia wszelkiego rodzaju czeladź rzemieślnicza, fabryczna i przemysłowa, oraz obu płci służba domowa, hotelowa, restauracyjna i ekonomiczna.

Biuro starać się będzie o ludzi doborowych tak z kraju jak i z zagranicy.

Dla służby niemającej pomieszczenia i stołu, do czasu wyszukania pracy, Biuro udzielać będzie dobrze opatrzony, stosowny przytułek z noclegiem i pożywieniem, po cenach możliwie najniższych.

Nadto Biuro przyjmuje wszelkiego rodzaju Zlecenia, które starać się będzie uskutecznić niezwłocznie. — Administratorka Biura, Żona Kollegjalnego Radcy

ELIZA KUBICKA.

D—29919—1—1

Nowa Fabryka różnych

Pierników

do wyboru i przyjmuje się wszelkie obstalunki. — A. KOCH, Nowy-Świat Nr 43.

D1—1—29867—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Kawiarnia,

tamże jest SKLEP do odstąpienia. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 10, w kawiarni.

D1—2—29875—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

bardzo mało używane.—Ulica Krucza Nr 2C, oficyna lewa na dole. D2—2—29499—

1,000 KOSZUL,

elegancko upranych, płóciennych i szertingowych w najmodniejszych **fasonach**, dla braku miejsca do sprzedania częściowo lub razem, od rs. 1 kop. 20, w Magazynie Bielizny pod firmą:

ARTHUR,

przy ulicy Elektoralnej Nr 6, czerwone znaki. L6—6—28605—

Futro

szopy, prawie nowe, dla mężczyzny wysokiego, **Szafa** jesionowa pod orzech, **Lampa** stołowa, **garnitur złoty**, **agawa** kilkodziesięcioletnia, są do sprzedania. — Ulica Oboźna Nr 4, piętro 1, mieszkania 9.

D3—3—29313—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Magle wiedeńskie,

za przystępną cenę. — Ulica Wspólna Nr 13.

D1—1—29638—

OWOCARNIA

przy ulicy Ptasiej Nr 4, obok Głównego Składu pana Zaksa, na Gwiazdkę Świąteczną otrzymałem świeży transport

Bakalje funt kop. 30,

Jabłka średnie kop. 12,

oraz orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, śliwki suszone francuskie i węgierskie, marmolady, figi sułtańskie, marony, ceny jak najumiarkowańsze.— **J. Wasserzug.**

D—29755—2—2

3,000 sążni Drzewa

sosnowego, szczapowego, suchego jest na sprzedanie, częściowo i partjami, pomiędzy Narwią a Bugiem, w Komierowie (we dworze) pod Wyszkowem. D3—3—29409—

Gwiazdka na całe życie,

inkrustowane stoliki damskie, para komódek starożytnych z brązami, wszystko orzechowe. Nowo-Senatorska Nr 2, na dole, pod zegarem u stolarza. D2—2—29745—

Z powodu braku miejsca.

Garnitur mebli mahoniowy utrechtem kryty ze stołem, 2 duże lustra, stół jesionowy na 24 osób, serweta dywanowa, lampa salonowa oryginalna chińska, wszystko dobrej roboty i bardzo mało używane, oraz suknia kaszmirowa biała, parę godzin użyta. Widzieć można od godziny 9 do 2, ulica Widok Nr 19, mieszkania 3, pierwsze piętro.

D2—3—29274—



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. K12412—40—50

APTEKA

E. Ołtuszewskiego,

w Warszawie,

Nowe-Miasto Nr 341,

otrzymała najświeższy **Tran** z Bergen, oczyszczony za pomocą pary.

wyrabia:

Tran z benzoanem i jodkiem żelaza;

Wino chinowe z kakao po cenie zniżonej, przygotowane na sposób francuski;

Wino chinowe, czyste na Xeresie;

Wino chinowe z Rabarbarum;

Pastylki od kaszlu;

Radykalny środek przeciw **reumatyzmowi i migrenie;**

Eliksir do zębów z kwasem salicylowym, wybornie konserwujący dziąsła;

Płyn oczyszczający powietrze;

Wodę orzeźwiającą i wiele innych temu podobnych środków lekarskich. **E. Ołtuszewski.**

4—4 —28002

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Meble z 4-ch pokojów:

w **salonie** orzechowe, pokryte aksamitem, a także całe kryte wełną, **sypialny** pokój cały dębowy, łóżka duże; **stołowy** również dębowy; **gabinet męzki** orzechowy, mat, rzeźbiony. Wszystkie meble bardzo ozdobne. Tamże **Zegar** w szafce i **Lampy**. — Ulica Widok Nr 14, stróż wskaże, od godz. 10-tej do 4-tej. K—29025—3—4

Dobre i tanie

Mydło do prania

po $7\frac{1}{2}$ kop. za funt

wyrabia fabryka

W. Bersona

w Warszawie,

dostać można

w Składzie Głównym Bielańska Nr 2.

K—28433—5—12

Najlepsze Węgle i Drzewo i po najniższych cenach,

od **80** k. **korzec węgla** do rs. **1**

od rs. **15 Sążeń drzewa** do rs. **17**

w Składzie Kleyfa, ul. Krucza Nr 13.

4—6 —28650—K

Szlafroki damskie, Ubrania dziecinne,

po najprzystępniejszych cenach nabyć można przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19** domu, mieszkania 14, w oficynie wprost bramy na 1-em piętrze. K—29195—2—6

Skład Naczyń kuchennych i gospodarskich

EDWARDA SCHREDER

w Warszawie, ulica Senatorska, róg Żabiej Nr 31 (w domu hr. Zamoyskiego)

Przypomina, że zawsze jest zaopatrzony w wielki wybór wszelkich Naczyń kuchennych i gospodarskich, uznanych za najlepsze w praktyce, jak również, że ciągle otrzymuje **wszelkie nowości** z zakresu gospodarstwa; między innemi: **Wyżymaczki** najnowszego systemu, **Magle domowe** i t. p.— **Na sezon zimowy ŁYŻWY** rozmaitych systemów.

Na gwiazdkę dla dzieci

poleca

Zabawki trwałe metalowe w wielkim doborze.

K—28031—6—6

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje.—Ulica Zielna Nr 31. K—28881—8—15

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

K—29246—5—0



Największa w kraju fabryka

GORSETÓW



Ma zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wyroby swoje z powodu nadchodzącej gwiazdki oraz świąt noworocznych. Posiadamy zawsze na składzie więcej niż 2000 tuzinów **gorsetów trzcinowych i fiszbinowych**, po niezwykle nizkich cenach i takowe polecamy łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24.

K—29510—4—0

Jest do sprzedania

Szafa sklepowa.

Ulica Aleksandrja Nr 16, stróż wskaże.

K—29432—3—3

W znacznym wyborze

ZEGARKI GENEWSKIE

od najtańszych do bardzo ozdobnych.

ZEGARKI KALENDARZOWE, REPETIERY, REMONTOIRY

bijące godziny i kwandranse, także bijące **minuty.**

ZEGARKI z stojącemi **Sekundami.**

CHRONOMETRY.

Zegary Paryzkie.

REGULATORY FREIBURSKIE.

ZEGARY PODRÓŻNE.

REGULATORY paryzkie małe.

Szkatułki grające.

KOLEKCJE ANTYKÓW.

DEWIZKI

z trwałej kompozycji,

i jako nowość

KALENDARZOWE REGULATORY

po cenach umiarkowanych,

poleca

WORONIECKI,

Zegarmistrz przy ulicy **Czystej**, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Zakład nabywa Antyki.

Reperacje wszelakie z ręczeniem.

W Niedziele i Święta Zakład zamknięty.

K—28515—3—6

Wierzbowa 4 **Hotel Angielski** **Wierzbowa 4**

Polecam wybór

Pierścionków

odznaczające się **gustem, trwałością** i **niską ceną**. Podejmuje się wszelkich obstalunków i napraw.

G. Schönfelder.

Hotel Angielski

—29677—2—6K

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godziny [illegible] z południa. —22597—129—0

W FABRYCE Wyrobów Włóczkowych

róg Przejazd i Nowolipie Nr 13 (na placyku 1-sze piętro.

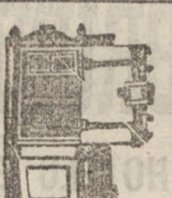
Wyprzedaż niepraktykowanie tanio:

Chustki damskie ciepłe w wielkim wyborze od 90 kop. Chustki z włóczki mohair z prześlicznemi szlakami po 21 kop. łut;—wszędzie takie chustki sprzedają się po 30 kop. łut. Kaftany damskie bez rękawów po rs. 2 kop. 70. Kaftaniki i sukienki dziecinne od rs. 1. Kamasze, buciki, mufki, kapturki wszystko **niepraktykowanie tanio** z powodu **wyprzedaży w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13** (na placyku) 1-e piętro.

K—28455—6—12

TRUMNY METALOWE

wiedeńskie i krajowe, ozdobne, dla dorosłych od Rs. 30, **Kapy** od Rs. 3, **Suknie** pośmiertne od Rs. 7, **Suknie** żałobne gotowe z francuzkiego kaszmiru, od Rs. 15, **Kapelusze** od Rs. 2, **Welony, Floresy, Fryzki,** wszelkie efekta żałobne. **Magazyn Żałobny J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat Nr 54, pierwsze piętro.** K—27067—8—8



HICJALNA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

W. :ki wybór. **Cenniki illustrowane** z rozmiarami i wagą.

K—19363—68—150

Fabryka Musztardy

J. G. Berlińskiego,

przy ul. Rymarskiej Nr 2 nowy, wprost Banku.

Nagrodzona Medalami na Wystawach ogólnych i specjalnych,

poleca się z wszelkiemi gatunkami na sposób francuzki i t. p. wyrabianych. Tamże dostać można **Oliwy** prowanckiej i **Octów** deserowych **w najlepszych gatunkach.**

K2—3—29676—

Potrzebni są od Nowego-Roku

Subjekt i sklepowa

do sklepu bławatnego na prowincji **w mieście gubernjalnem.** Oferty składać pod adresem J. K. w Redakcji Kur. Warsz. K—29692—2—5

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Klacze,

rosłe, karossjery, gniade, ośm lat.—Wiadomość bliższa w domu przy ulicy Hożej Nr 19. u Rządcy. K2—3—29687—

CYKORJA

Włocławska

z czystych korzeni Belgijskich,

BERNARDA GALEWSKIEGO,

znana już ze swej dobroci, nadeszła **do głównego składu komissowego**

Maurycego Machonbaum,

ORLA Nr 12.

K—27529—6—6

LOKAL

na Restaurację, w najlepszym punkcie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia.—Adres udzieli Warszawska Agentura Ogłoszeń pp. Raichman i Frändler.

K—29502—3—3

Magazyn i Fabryka

EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze

jako stosowne podarunki na GWIAZDKĘ:

Kwiaty i rośliny sztuczne do ozdoby apartamentów, paryzkie i własnego wyrobu, również osadzone w doniczkach prostych i ozdobnych, żardynierkach, wazonach, amplach i koszykach, z majoliki, fajansu, szkła i metalu, począwszy od 40 kop. za doniczkę z kwiatkami.

Naczynia wyżej wspomniane, nabywać można oddzielnie.

Bukiety wazonowe i ręczne, **Garnitury balowe,** od cen najniższych.

Kapelusze ubrane i nieubrane, paryzkie i własnego wyrobu, podług najnowszych modeli wykończane.

Czapeczki futrzane, świeżo otrzymane z Paryża, dla **dam i panien,** od rs. 5,—a **dla dzieci** od rs. 2.

Pióra strusie, fantazyjne i inne artykuły mód.

NB. Kwiaty i rośliny sztuczne, magazyn przesyła w odpowiedniem opakowaniu, w najodleglejsze nawet miejsca, a także podejmuje się przygotowania tychże do mebli i naczyń własnych, z obsadzeniem ich tak, że na miejscu odrazu ustawiane być mogą.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

κ—29350—4—12

NA GWIAZDKĘ.

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & Comp.

w HOTELU EUROPEJSKIM,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

i wszelkich nowości galanteryjnych,

jako to: wyrobów **skórzanych, aksamitnych, brązowych, Bombonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardynierek, Aquariów, Kandelabrów, Pająków, Albumów, Necesserów** męzkich i damskich i t. p.

PORCELANA SASKA i FRANCUZKA.

Magazyn w d. 12 i 19, t. j. w Niedziele, dla Publiki będzie otwartym. κ—29501—2—4

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysełа K. Baczyński w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem** róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2. κ—28781—9—16

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

AUGUSTA WARMT,

egzystujący od roku 1859 przy ulicy Senatorskiej Nr 18 nowy, w domu pp. A. F. Galle, wprost kościoła Ś-go Antoniego, otrzymał znaczny wybór

Zegarków z fabryki Ch. F. Tissot i Syna, J. Calame Robert, oraz **Zegarów Regulatorów** z fabryki G. Becker z Freyburga. κ—29077—3—3

KRÓLOWIE POLSCY

dla młodzieży, z krótkim tekstem,

w ozdobnej oprawie.

Poczet złożony z 43-ch portretów,

podług rysunku

Tytusa Maleszewskiego.

Litografje wykonane w Zakładzie M. Fajansa.

Skład główny w księgarni **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie.

Są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cały poczet w ozdobnej oprawie rs. 2 kop. 50.

κ—29189—3—3

MAGAZYN

STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH

S. SIELSKIEJ,

ulica Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej,

na 1-m piętrze, nad sklepem Fr. Krupeckiego,

prowadzonym nadal będzie bez żadnej zmiany pomimo śmierci męża właścicielki magazynu. — Roboty wykonywają się tak z materjałów przyniesionych, jak również wybranych na miejscu.

Panny do nauki szycia i kroju, przyjmują się na mieszkanie z życiem, za pewne wynagrodzenie. κ—29390—1—6

RESTAURACJA

pod firmą

„MASSIOU“

została otwartą dnia 12 b. m.—**Artykuły spożywcze sprowadzają się z Paryża.**

Hotel Krakowski, ulica Bielańska.

κ—29593—3—5

SKŁAD WIN

Herbaty Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

LUCJANA KRUPSKIEGO,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3

i w Bazarze Rybińskiego Nr 21 i 22,

zaopatrzony został w najświeższe towary Kolonjalne i Delikatesy i takowe sprzedaje po cenach najniższych.

Migdały słodkie	funt	kop.	50.	Orzechy włoskie	funt	kop.	15.
Rodzenki sułtańskie . .	„	„	20.	„ tureckie	„	„	18.
„ „ lepsze	„	„	22½.	„ amerykańskie . .	„	„	25.
„ Cysme (duże) .	„	„	20.	Daktele Aleksandryjskie .	„	„	30.
„ Elemskie . . .	„	„	22½.	Marmolady Kijowskie . .	„	„	35.
„ Korenty . . .	„	„	15.	Cukierki Landryna	„	„	40.
„ Malagskie . .	„	„	40.	„ desserowe (pomadki)	„	„	40.
Śliwki tureckie	„	„	20.	„ czekoladowe . .	„	„	50.
„ węgierskie . . .	„	„	18.	Karmelki owocowe	„	„	30.
„ francuzkie . . .	„	„	35.	Konfitury Kijowskie, słoik	„	„	35.
„ „ Kataryny	„	„	50.	Soki domowej roboty, flak.	„	„	25.
„ „ białe . .	„	„	50.	Biszkopty angielskie . .	„	„	40.

Bakalje świeże, wyborowe, funt 35 kop.

Wielki wybór Pierników, po cenach fabrycznych.

κ—29490—3—6

NA CZASIE!

Magazyn Nici, Galanterji i Perfumerji

M. ALBERTI,

MARSZAŁKOWSKA Nr 53,

otrzymał na **Gwiazdkę** transport **Lalek i Zabawek dziecinnych,** ruskich i zagranicznych, oraz rozmaitych przedmiotów do przystrojenia choinek, które odstępuje po cenach nader umiarkowanych, prócz tego poleca: **Parasole** od rs. 1 kop. 25, **Cache-nez** jedwabne i półjedwabne od rs. 1, **Pończochy, Chustki** na głowę, **Krawaty, Kołnierzyki, Spinki, Kalosze** gumowe po cenach niepraktykowanie nizkich, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

κ—28895—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою. Варшава 5 (17) Декабря 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.